Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat”

Gtos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 165 (1545) A B C D Poznań, niedziela 19 czerwca 1949 r. Cena 10 zł

PLAN SZEŚCIOLETNI gwarantuje:

- stworzenie nowej inteligencji robotniczo-chłopskiej
- rozbudowę urządzeń socjalnych
- poprawę warunków życia kulturalnego wsi

WARSZAWA (PAP). Plan 6-letni przewidujący wszechstronny rozwój sił wytwórczych, przede wszystkim plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski, zmierzającej ku socjalizmowi, w szerokim zakresie uwzględnia również rosnące potrzeby w dziedzinie oświaty, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

PLANOWANIE SOCJALISTYCZNE MUSI BOWIEM UWZGLĘDNIAĆ RACJONALNIE WSZYSTKIE POTRZEBY SPOŁECZEŃSTWA, W PRZECIWIEŃSTWIE DO GOSPODARKI KAPITALISTYCZNEJ, GDZIE NA PRZYKŁAD BUDUJE SIĘ NOWE LUB PRZENOSI ISTNIEJĄCE ZAKŁADY PRACY, NIE BIORĄC POD UWAGĘ WARUNKÓW, W JAKICH ZNAJDĄ SIĘ W REZULTACIE — ZATRUDNIENI NA NOWYM MIEJSCU ROBOTNICY I ICH RODZINY.

O tym, w jakim stopniu zaspokajane będą te potrzeby i w jak szybkim tempie likwidowane będzie na tych odcinkach nasze wiekowe zacofanie, świadczy najlepiej przewidziana na okres najbliższych 6 lat kwota 350 miliardów zł nakładów inwestycyjnych, tzw. „na człowieka”.

Wysiłek ten zmierzać będzie w okresie planu 6-letniego w trzech najważniejszych kierunkach: zapewnienia gospodarstwu narodowemu wykwalifikowanych kadr i stworzenia nowej inteligencji robotniczo-chłopskiej, w kierunku rozbudowy urządzeń socjalnych, poprawiających warunki bytu klasy robotniczej i umożliwiających kobietom udział w pracy produkcyjnej, a wreszcie — w kierunku wydatnej poprawy warunków życia kulturalnego wsi, a przez to zmniejszenia dysproporcji między wsią a miastem.

Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i socjalne powstawać będą w sposób planowy, by w rezultacie sieć tych urządzeń w całym kraju była rozłożona bardziej równomiernie niż dotychczas.

14 tysięcy nowych izb szkolnych

W zakresie szkoły podstawowej, dzieciom ze szkół niepełnych zapewniona zostanie możność ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej. Przybędzie nam 14 tysięcy izb lekcyjnych. W 1955 roku liczba absolwentów szkół 7-klasowych będzie o 48 procent wyższa, niż w roku bieżącym.

W pierwszych latach realizacji planu 6-letniego nastąpi likwidacja analfabetyzmu, jako klęski społecznej, a jednocześnie tworzone będą warunki

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wspaniały rekord polskiego górnika

WAŁBRZYCH (PAP). Przodownik kopalni „Nowa Ruda”, górnik Jan Jaraczewski uzyskał w maju 491% normy. Jest to wynik dotychczas w Polsce nie notowany.

Jaraczewski jest reemigrantem z Francji. W górnictwie pracuje od 20 lat. Do Polski powrócił jako jeden z pierwszych i już w roku 1946 odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi za niezwykłe osiągnięcia w pracy. Pracuje on na szybie „Bolesław”, na którym wydobywa się węgiel, nie stosując odstrzału materiałami wybuchowymi, a jedynie pracę ręczną. Z początkiem maja br. Jaraczewski zapowiedział próbę osiągnięcia 400% normy i w związku z tym wyniki jego pracy były przez cały miesiąc skrupulatnie kontrolowane.

Wynik swój zawdzięcza Jaraczewski doskonałej organizacji pracy, dokładnej obserwacji warunków geologicznych pokładu, na którym pracuje i punktualności w pracy.

Nie chcą pracować

Brak siły roboczej w górnictwie brytyjskim

LONDYN (PAP). W ciągu ostatniego tygodnia produkcja węgla w Anglii wyniosła 3.233 tys. ton w porównaniu do 4.322 tys. ton w tygodniu ubiegłym. Do spadku wydobycia węgla przyczyniły się częściowo Zielone Święta, w czasie których górnicy nie pracowali. Głębszych przyczyn obniżania się poziomu produkcji węgla należy jednak szukać gdzie indziej.

Jak wynika z danych statystycznych, ogłoszonych przez ministerstwo opału i energii, w przemyśle węglowym notowany jest stale zwiększający się brak siły roboczej. W okresie 3-miesięcznym od marca do maja br. ilość pracujących górników zmniejszyła się o 3.900. Przeciętny ubytek siły roboczej w przemyśle węglowym wynosi 300 górników tygodniowo. Bież. miesiąc świadczy o dalszym postępie tego zjawiska. W pierwszym tygodniu czerwca 400 górników dobrowolnie opuściło prace w kopalniach. W związku z tym władze prowadzą specjalną akcję werbunkową do górnictwa, której wyniki nie odpowiadają jednak oczekiwaniom.

Anglosasi

przygotowują wojnę gazową przeciw demokratom greckim

LONDYN (PAP). Agencja Elefteri Ellada podaje komunikat rządu demokratycznego Grecji z dnia 15 czerwca, oskarżający Brytyjczyków i Amerykanów o przygotowanie wojny gazowej przeciwko demokratom greckim.

Komunikat stwierdza, że w nocy z 12 na 13 czerwca w pobliżu Pireusu wyładowano ze statków amerykańskich transport gazów trujących. Gazy te zostały przewiezione następnie na autach amerykańskich w liczbie około 100 do Pireusu.

Transport odbywał się pod ochroną żołnierzy brytyjskich. Ruch na szosie, którą jechały auta, został całkowicie wstrzymany. Cała trasa została obstawiona przez silne oddziały policyjne.

24-godzinny strajk urzędników francuskich protestem przeciw niedotrzymaniu obietnic rządu

PARYŻ (PAP). Na terytorium całej Francji i Algieru ponad milion urzędników państwowych, zrzeszonych w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych, organizacji Force Ouvriere i autonomicznych związkach zawodowych, przystąpiło w środę, 15 czerwca, do 24-godzinnego strajku ostrzegawczego.

W godzinach rannych w sali Mutualite w Paryżu odbył się wielki wiec pod przewodnictwem sekretarza okręgu paryskiego CGT — Henaffa.

W związku ze strajkiem wstrzymana została działalność poczty, która przyjmuje tylko ważne telegramy. Nieczynne były telefony międzymiastowe za wyjątkiem najważniejszych i pewnych połączeń międzynarodowych.

- SZEREG SZKÓŁ BYŁO ZAMKNIĘTYCH, A EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI ZOSTAŁY ODROCZONE DO PIĄTKU.
- PRACA W MINISTERSTWACH ZOSTAŁA CAŁKOWICIE WSTRZYMANA, PODOBNIE JAK W URZĘDACH SKARBOWYCH. URZĘDY CELNE BYŁY NIECZYNNE. CIĄGNIENIE LOTERII PAŃSTWOWEJ ZOSTAŁO ODROCZONE DO CZWARTKU.
- WSTRZYMANY ZOSTAŁ TRANSPORT LOTNICZY ORAZ WYDAWANIE KOMUNIKATÓW METEOROLOGICZNYCH.
- STRAJKOWALI RÓWNIEŻ PRACOWNICY MONOPOLI PAŃSTWOWYCH ORAZ SĄDOWNICTWA I WIĘZIENNICTWA. ZAMKNIĘTE BYŁY WSZYSTKIE MUZEA. PRACE WSTRZYMAŁ PERSONEL LEŚNICTWA I NADZORU WODNEGO.
- AUDYCJE RADIOWE ZOSTAŁY OGRANICZONE DO DZIENNIKÓW.

Hasło strajku zostało rzucone w ubiegłym miesiącu w związku z tym że połowa urzędników pobiera wynagrodzenie niższe niż 15 tysięcy franków miesięcznie. Przeszeregowanie 25 proc. urzędników zostało dokonane przez rząd w 1948 r. W roku bieżącym ma być dokonane przeszeregowanie dalszych 25 proc. personelu.

Związki zawodowe domagają się przeszeregowania wszystkich urzędników państwowych jeszcze w ciągu bieżącego roku, czemu sprzeciwia się rząd wskazując, że natychmiastowe przeszeregowanie wszystkich pracowników pociągnęłoby za sobą obciążenie budżetu o 120 miliardów franków. Cyfra ta jest kwestionowana przez zainteresowane związki zawodowe, podkreślające, iż na przeszeregowanie wystarczy kwota 90 miliardów franków.

Rząd wydał szereg zarządzeń represyjnych, zmierzających do zastraszenia strajkujących. Organizacje związkowe zapowiedziały wzmożenie akcji strajkowej w wypadku zastosowania sankcji.

Związek zawodowy urzędników państwowych i CGT wydały komunikat piętnujący pogwałcenie przez rząd prawa do strajku zagwarantowanego przez konstytucję.

CGT solidaryzuje się z akcją strajkową

PARYŻ (PAP). CGT publikuje komunikat, w którym wyraża swą całkowitą solidarność z akcją strajkową urzędników francuskich. Zapowiadane przez rząd sankcje — stwierdza komunikat — **stanowią pogwałcenie konstytucji.** Rząd usiłował ukryć zamiar przeprowadzenia generalnego ataku przeciwko całej klasie robotniczej, broniącej swych warunków bytu. Masy pracujące potrafią wyciągnąć konsekwencje z ataków, wymierzonych w uświęcone konstytucją prawo strajku, i będą walczyły w zjednoczeniu o swe prawa.

Ponad 5 miliardów zł na budowę mieszkań DLA GÓRNIKÓW

„TRÓJKI” murarskie usprawnią AKCJĘ ODBUDOWY

KATOWICE (PAP). Na naradzie technicznej inspektorów nadzoru i kierowników działów zakładu osiedli robotniczych — dyrekcji dla przemysłu węglowego, która odbyła się w nowobudującym się osiedlu robotniczym w Boguszowicach, scharakteryzowano całokształt przeprowadzanych w roku bieżącym prac w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dla górników.

Z przewidzianej na ten cel w tegorocznym planie inwestycyjnym sumy 5,5 miliarda zł, ZOR wykona w roku bieżącym 129 zespołów mieszkaniowych oraz blisko 500 innych obiektów, jak łaźnie, budynki gospodarcze, drogi, zazielenienia itp.

Przystąpienie do robót wykonawczych poprzedziły poważne prace przygotowawcze. Najważniejsze było sporządzenie dokumentacji technicznej, która została zasadniczo ukończona. Sporządzono również kosztorys uproszczony.

Celowa i racjonalna organizacja pracy przejawiła się w tym, że w terminie poprzedzającym ukończenie dokumentacji technicznej zawarto umowy z przedsiębiorstwami, rozdzielając im obiekty do wykonania, ustalono sposób zagospodarowania placów budowy oraz wykonano wszystkie roboty wstępne. Umożliwiło to wczesne przystąpienie we wszystkich punktach do zaplanowanych prac.

Budownictwo osiedli mieszkaniowych dla górników wykonywane przez ZOR w ramach tegorocznego planu inwestycyjnego, przebiega zgodnie z planami robót, a przy niektórych obiektach prace wykonywane są szybciej.

Uczestnicy narady postanowili jeszcze bardziej intensywnić pracę.

SPADEK PRODUKCJI Wzrost bezrobocia w USA

WASZYNGTON (PAP). Sprawozdanie federalnego urzędu rezerw stwierdza, że przeciętne dochody osobiste Stanów Zjednoczonych w kwietniu br. wykazują spadek przy jednoczesnym wzroście bezrobocia. Poziom produkcji przemysłowej spadł w tymże miesiącu z 184% do 179%, przyjmując za 100% poziom z lat 1935/39.

Wuj Sam grozi ograniczeniem pomocy dla W. Brytanii

NOWY JORK (PAP). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że amerykańskie koła finansowo-przemysłowe domagają się od rządu, aby zmusić Wielką Brytanię do rewizji zawartego ostatnio porozumienia brytyjsko-argentyńskiego wymierzonego przeciwko interesom USA w Argentynie.

Twierdzi się, iż w wypadku jeśli porozumienie to zostanie wprowadzone w życie, rząd amerykański zmniejszy pomoc dla Wielkiej Brytanii w ramach planu Marshalla.

Walka o naftę we Włoszech

RZYM (PAP). Prasa rządowa donosi, iż między kontrolowaną przez Włochy firmą „Agip” a korporacją naftową kontrolowaną przez Anglików i Amerykanów rozpoczęła się walka o źródła naftowe odkryte niedawno w dolinie rzeki Pad.

KASPERCZAK w finale

Kasperczak odniósł dalszy sukces, zwyciężając w półfinale z Belgiem Denplanque. Poznańczyk przeważał przez wszystkie starcia i wygrał bezapelacyjnie, rzucając Belga w pierwszej rundzie na deski do siedmiu. W decydującej walce o tytuł mistrza Europy spotka się z Węgrem Bednarem, który niezasłużenie pokonał Austriaka Schneellera.

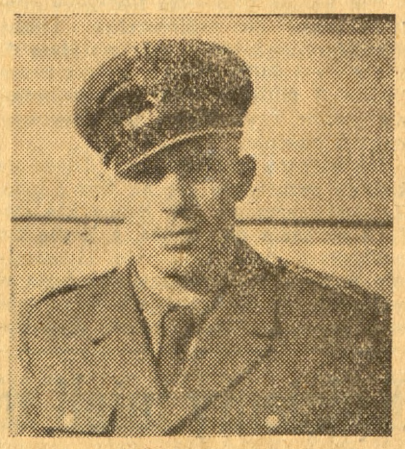

Franek Szymura ma pecha. Po dwóch mistrzostwach Europy (Mediolan i Dublin) gdzie w finale sędziowie odebrali mu zasłużone szarły mistrza — przegrał obecnie z Rademacherem, którego bił już niejednokrotnie... Los nie pozwolił mu zakończyć bogatej kariery tak upragnionym tytułem mistrza Europy.

Piłka wodna

AZS (Wrocław) — Spójnia (Poznań) 2:1

Debiut poznańskiej Spójni w lidze waterpolowej przyniósł jej porażkę we Wrocławiu z miejscowym AZS-em w stosunku 1:2. Bramki zdobyli: Kopral i Iwanowski II, dla poznańczyków honorowy punkt — Wojciechowski.

Piłka nożna

Ogniwo Wrocław — Ruch Chorzów 1:2

Tenis

Pogoń Katowice — Piast Gliwice 7:6

Plan sześcioletni uwzględni przede wszystkim potrzeby ŚWIATA PRACY

(Ciąg dalszy ze strony 1)

zapobiegające powrotnemu analfabetyzmowi. Liczba uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych wzrośnie z 54 tysięcy w br. do 100 tysięcy w 1955 roku.

Szkolnictwo zawodowe będzie musiało zaspokajać przewidywane na najbliższe lata zapotrzebowanie poszczególnych gałęzi gospodarki. Szczególny nacisk położy się na uruchomienie szkół zawodowych dla przodowników pracy, aby tą drogą przez poszerzenie i pogłębienie wiedzy zawodowej i ogólnej umożliwić wykorzystanie ich zdolności organizacyjnych na odpowiednio wyższych stanowiskach.

Pod koniec planu 6-letniego szkolnictwem zawodowym objętych będzie ponad 700 tysięcy uczniów. Średnia roczna liczba absolwentów osiągnie 228 tysięcy (szkolenie techniczne, nietechniczne i rolnicze).

W okresie 6-lecia skrócony zostanie czas nauczania w szkołach zawodowych, przygotowujących do zawodów, w których szczególnie odczuwany jest brak sił wykwalifikowanych. 18 400 absolwentów opuści w 1955 roku mury wyższych uczelni (w 1949 r. — 10 560), średnia roczna liczba absolwentów szkół politechnicznych przekroczy 5 tys., lekarzy — dosięgnie 1600, agronomów z wyższym wykształceniem — 1100.

Podczas, gdy w roku bież. korzysta z domów akademickich niespełna 16 tysięcy studentów, za 6 lat liczba miejsc wzrośnie do 30 tysięcy. W tym samym stopniu powiększy się pojemność burs. Znacznie też wzrośnie liczba uczniów w internatach. Wszystkie te zakłady, których rozbudowa i wyposażenie wymagać będzie w ciągu 6-lecia — 34-miliardowych inwestycji, wykorzystywane będą przede wszystkim dla uczącej się młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego (mało- i średniorolnego) w celu zapewnienia właściwego składu socjalnego młodzieży akademickiej i szkół średnich.

Rozwój urządzeń kulturalnych w okresie 6-lecia został w planie zagwarantowany przez przeznaczenie na ten cel kwoty 50 miliardów zł na inwestycje. W dziedzinie potrzeb kulturalnych świata pracy, plan 6-letni przewiduje dalszy poważny rozwój sieci bibliotek, rozwój radiofonizacji, filmu i sieci kin, widowisk i koncertów, teatrów dla dzieci i młodzieży, opery i baletu, filharmonii, muzeów i wystaw, świetlic, domów kultury itd.

Liczba tomów w bibliotekach szkolnych wzrośnie w ciągu lat planu z 4,5 do blisko 10 milionów. Dwukrotnie powiększy się też liczba książek w bibliotekach powszechnych.

Pod koniec 1955 roku będziemy mieli w kraju 600 radiowęzłów. Liczba zradiofonizowanych wsi wzrośnie 5-krotnie z 5 do 25 tysięcy. Polska liczyć będzie 3 miliony 250 tysięcy radioabonentów, czyli dwa i pół raza więcej niż obecnie.

Największe nakłady w dziedzinie kultury przeznacza się na film i kino. Zamiast obecnych 553, liczba kin stałych wzrośnie do tysiąca, a liczba kin ruchomych powiększy się 11-krotnie (do 3 tysięcy). Kina zasilane będą w większym niż kiedykolwiek dotychczas stopniu — polskimi filmami długometrażowymi. Wytwórnie krajowe wykonać mają w 1955 roku — 25 filmów.

W teatrach dramatycznych przybędzie 3600 miejsc, w teatrach operowych — 1500 oraz w teatrach dla dzieci i młodzieży — 1500.

Uruchomienie nowych świetlic i domów kultury oraz wyposażenie istniejących placówek — pochłonie w ciągu 6 lat 11 miliardów zł. Zamiast obecnych niespełna 16 tysięcy świetlic, pod koniec 6-lecia dojdziemy do 17 150. Liczba domów kultury powiększy się z 10 do 62.

Nowe ośrodki zdrowia na wsi

Dla usprawnienia zamkniętej pomocy lekarskiej, liczba łóżek szpitalnych zrośnie o 15 tysięcy, a łóżek sanatoryjnych o 3 tysiące, głównie w zakładach przeciwgruźliczych. Państwo dokona ogromnego wysiłku, by podnieść stan ochrony zdrowia na wsi, powiększając liczbę ośrodków zdrowia z obecnych 600 do 2.100 w 1955 r. W szybkim tempie wyrównywać będziemy także nasze zacofanie w dziedzinie doraźnej pomocy lekarskiej. Liczba samochodów sanitarnych wzrośnie z górą 6-krotnie. Ogółem nakłady inwestycyjne na odcinku ochrony zdrowia przekroczą w tym okresie 50 miliardów zł.

Umasowienie sportu i wychowan'a fizycznego

Podwoją się w latach 1950—55 możliwości korzystania z wczasów pracowniczych. Liczba miejsc w domach wypoczynkowych wzrośnie z 40 do 80 tysięcy, dzięki czemu w ostatnim roku planu skorzysta z wczasów ponad 1 milion ludzi pracy, w tym 788 tysięcy pracowników fizycznych.

Oprócz wczasów urlopowych i uzdrowiskowych, przewiduje się szeroki rozwój wczasów świątecznych, wędrowno-turystycznych itp.

Zwrócona będzie szczególna uwaga na objęcie zasięgiem wychowania fizycznego i sportu jak najszerszych mas ludowych. Organizowanie co roku kilku masowych imprez sportowych, z udziałem około 2 milionów osób w miastach i ok. 1 miliona — na wsi, również wpływać będzie w tym kierunku.

Opieka nad matką i dzieckiem

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem nastąpi rozbudowa urządzeń, umożliwiających pracę kobiet i wpływających na podniesienie zdrowotności dzieci. Prawie dwukrotnie wzrosnąć ma liczba żłóbków w większości — przy zakładach pracy. Pod koniec planu 6-letniego czynnych będzie do tysiąca żłóbków sezonowych na wsi. Co najmniej podwoi się sieć punktów i stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Z kolonii, obozów i domów turnusowych korzystać będzie w ostatnm roku planu — 915 tysięcy dzieci i młodzieży, czyli o 70 proc. więcej niż w roku bież. podwoi się liczba dziecińców wiejskich, 4-krotnie więcej będzie świetlic dziecięcych, 5-krotnie więcej ogrodów jordanowskich.

W ten sposób planowany rozwój szkolnictwa i szkolenia, urządzeń kulturalnych, ochrony zdrowia, opieki społecznej, wczasów i wychowania fizycznego — uwzględni potrzeby świata pracy, wykonywującego zadania planu 6-letniego i budującego w Polsce fundamenty socjalizmu.

DWA DNI u ujścia ODRY

Stary piastowski Szczecin, port i kąpielisko w Świnoujściu oraz urocza wyspa Wolin — to szlak podróży, w którą wybierają się czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego" już w dniu 24 bm.

Zbiórka nastąpi tego dnia o godzinie 21.15 na Dworcu Głównym w Poznaniu. Uczestnicy podróżować będą koleją, statkiem, motorówką i promem. Powrót do Poznania nastąpi 27 bm. o godz. 1.37 w nocy.

Koszt udziału w wycieczce wynosi tylko 2900 zł i obejmuje przejazdy, wyżywienie, nocleg i zwiedzanie osobliwości. A więc nie zwlekając prosimy zgłaszać uczestnictwo w poznańskim oddziale „Orbisu" przy placu Wolności 2. Zgłoszenia przyjmuje się do poniedziałku włącznie.

Wycieczki krajoznawcze dla miliona związkowców

Z ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów

OLSZTYN (PAP). W DNIU 16 BM. ODBYŁ SIĘ W OLSZTYNIE ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO Z UDZIAŁEM 200 DELEGATÓW Z CAŁEJ POLSKI. W OBRADACH WZIĄŁ UDZIAŁ WICEMARSZAŁEK SZWALBE. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. T. K. WICEMINISTER LESZCZYCKI.

Jak wynika ze sprawozdania Polskie Towarzystwo Krajoznawcze rozwija się pomyślnie, rozszerzając swą działalność na związki zawodowe i organizacje młodzieżowe. Odbudowano i uruchomiono w całym kraju 48 schronisk turystycznych. W ciągu r. 1948 zorganizowano znacznie więcej wycieczek krajoznawczych, niż w latach poprzednich. Plan pracy na rok 1949/50 przewiduje ściślejsze powiązanie P. T. K. z organizacjami masowymi. W roku bież. związki zawodowe przy współpracy P. T. K. zorganizują 50 tys. wycieczek krajoznawczych dla 1 miliona uczestników.

W celu spopularyzowania ruchu turystycznego wśród najszerszych mas robotniczo-chłopskich, w zakładach pracy i świetlicach wiejskich wygłaszane będą przez instruktorów towarzystwa odczyty i pogadanki.

W czasie obrad omawiano sprawę zacieśnienia współpracy z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim. Delegaci upoważnili Zarząd Główny do powołania naczelnej rady porozumiewawczej, która będzie czynna do czasu zjazdu połączeniowego.

W wyniku obrad wybrano nowy zarząd towarzystwa, do którego weszli m. in. wiceminister Leszczycki i poseł Arczyński.

Będziemy mieli zdrowe żony i dzieci

Powstaje poradnia ochrony macierzyństwa

Mówi się ostatnio o tzw. akcji zwalczania biegunek letnich u niemowląt. Mówi się o zdrowiu matki i racjonalnym wychowaniu dzieci.

Aby to „mówienie" znalazło właściwe odbicie w praktyce, aby naprawdę uśmiechnięte i dobrze wyglądające mamusie umiejętnie chroniły swe pociechy od czyhających na nie chorób — **powstaje w Poznaniu specjalna Centralna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka.** Już niewiele dni dzieli nas od jej oficjalnego otwarcia, które ma nastąpić jeszcze w końcu bież. miesiąca. W tej chwili ściany pomieszczeń schną po malarskiej farbie, trzeba tylko wprowadzić meble i uzupełnić kilku drobnych szczegółów.

Poradnia mieści się przy pl. Kolegiackim 12 na terenie Miejskiego Centralnego Ośrodka Zdrowia. Cel jej, to przede wszystkim kierowanie akcją zwalczania biegunki na obszarze całego województwa. Ale to tylko wycinek poważnego i odpowiedzialnego zakresu pracy, którą powierzono nowej placówce. Całość bowiem obejmie zagadnienie Matki i Dziecka pod względem organizacyjnym, socjalnym, lekarskim i klinicznym. Tutaj będzie się to wszystko koncentrowało. Oprócz części administracyjnej, która pierwsza zostanie uruchomiona — znajdzie miejsce w pokojach przy placu Kolegiackim wzorowa poradnia dla Matki i Dziecka oraz kuchnia mleczna.

W trosce o sprawne funkcjonowanie placówki zdrowotnej o zasięgu wojewódzkim wydzielono spośród pracowników Woj. Wydz. Zdrowia personel fachowy, który rozpocznie pracę, skoro tylko Poradnia zostanie uruchomiona. Ze względu na doniosłość akcji zwalczania biegunek letnich wstrzymano też urlopy wszystkim pracownikom Służby Zdrowia, którzy w tej dziedzinie są zatrudnieni. -Stes.

ASTMY
atakom zapobiegają:
Papierosy Tytoń Proszek Herbata ASTMY
Zakł. Przem. Chem.-Farm.
RUTA Warszawa XII Różana 9
6b-50

Produkujemy szluczny lód w Ustce

SZCZECIN (PAP). W Ustce Centrala Rybna uruchomiła fabrykę sztucznego lodu o zdolności produkcyjnej — 3 tys. kg lodu na dobę. Produkcja ta w znacznym stopniu zaspokoi bieżące potrzeby rybaków w rejonie Ustki.

SIWE WŁOSY
odzyskują naturalny kolor przez zastosowanie
ODSIWIACZA HENNINA
zatwierdz. przez Min. Zdrowia.
Do nabycia w drogeriach i perfumeriach
Wyrób: Labor. „Lanovit", Warszawa, Marszałkowska nr 72
6b-87

Rocznica WĘGIERSKO-POLSKIEGO PAKTU PRZYJAŹNI

W dniu 18 czerwca upływa pierwsza rocznica podpisania układu o współpracy i przyjaźni między Polską a Węgrami. Po raz czwarty już na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy obchodzimy rocznicę układów politycznych z krajami, wchodzącymi w skład obozu postępu i demokracji. 10 marca upłynęła druga rocznica traktatu ze Związkiem Radzieckim, 29 maja — pierwsza rocznica układu z Bułgarią. W styczniu br. Polska wypełniła jedyne brakujące ogniwo w łańcuchu tych układów, podpisując traktat z Rumunią.

Arpad Szakasits prezydent Republiki Węgierskiej

Ze wszystkimi wymienionymi powyżej krajami łączą Polskę jak najbardziej serdeczne i ściśle więzy przyjaźni, a współpraca polityczna znajduje zasadniczą bazę ożywionych stosunków gospodarczych i kulturalnych, zacieśniających się z miesiąca na miesiąc.

Z Węgrami łączyła Polaków od dawna szczera przyjaźń, scementowana w roku 1848 wspólnie przelewaną krwią, wspólną walkę wyzwoleńczą i pamięcią o wspólnych bohaterach narodowych — Bemie i Dembińskim.

Przyjaźń ta przetrwała aż do czasów dzisiejszych poprzez okres międzywojenny, kiedy to ówczesne rządy, zarówno na Węgrzech jak i w Polsce, starały się wypaczyć jej charakter i nadać specyficzny wyraz, odpowiadający interesom sfer posiadających, starały się odwrócić uwagę narodów od zagrażającego im istotnie niebezpieczeństwa, uśpić czujność mas. Ta polityka doprowadziła oba kraje do katastrofy.

Oba narody czerpały podobne wnioski z gorzkich doświadczeń historii dawnej i nowej i umiały zachować w formie niespaczonej tę prawdziwą przyjaźń, zrodzoną przed stu laty w walce o wolność.

Dzisiaj, gdy Węgry i Polska wkroczyły na drogę demokracji — z całą siłą rozwijać się mogą tradycyjne stosunki między obu narodami, oparte na innych niż przed wojną wartościach, w pełni rozwijać się może prawdziwa przyjaźń i szczera współpraca między narodami, które kroczą tą samą drogą do wspólnego celu.

Łączy nas z Węgrami wiele, bardzo wiele. Każde ich osiągnięcie, czy to w polityce wewnętrznej, czy to na forum międzynarodowym, jest i naszym osiągnięciem, wzmacnia bowiem siły pokoju. Współpraca gospodarcza, wzrastająca stale wymiana handlowa — służy jednakowo interesom obu narodów. Z zainteresowaniem śledzimy realizację węgierskiego planu gospodarczego. Z równym zainteresowaniem i radością Węgry przyjmują sukcesy naszych górników, czy osiągnięcia naszych portów. Idziemy ramie przy ramieniu w jednym obozie pokoju.

W podpisanym przed rokiem układzie umawiające się strony zobowiązały się do pełnego udziału „we wszystkich akcjach międzynarodowych, które zmierzają do zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego".

Realizując ten paragraf traktatu polsko-węgierskiego, oba kraje konsekwentnie i nieprzerwanie prowadzą wraz z całym obozem demokracji nieubłaganą walkę przeciw podżegaczom wojennym i międzynarodowemu wstecznictwu.

Kongres Obrońców Pokoju na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W stolicy Węgier, w Budapeszcie, rozpoczęła się wczoraj rano krajowa konferencja w obronie pokoju.

Obrady trwają 17 i 18 czerwca. W konferencji udział bierze 500 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie warstwy ludności. Przybyli również delegaci zagraniczni.

Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep" stwierdza, że rozpoczynająca się w Budapeszcie konferencja jest kontynuacją jednego z najbardziej doniosłych wydarzeń ostatnich czasów — paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Od tego czasu dalsze miliony ludzi doszły do przekonania, że siły pokoju są potężniejsze od spekulującego na wojnę bloku imperialistów.

W konkluzji dziennik pisze:

„Zwyciężamy, ponieważ z nami są dwaj sojusznicy — sprawiedliwość i siła, których uosobieniem jest obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele."

Wycieczka czechosłowackich nauczycieli w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Do Krakowa przybyła 25-osobowa grupa czechosłowackich nauczycieli szkół zawodowych, która po przeszło 2-tygodniowym pobycie w Polsce powraca obecnie do kraju. Goście obejrzeli zabytki Krakowa i zwiedzili kilka krakowskich ośrodków naukowych, zapoznając się z działalnością szkolnictwa zawodowego województwa krakowskiego.

Z Krakowa nauczyciele czechosłowaccy udadzą się do Katowic, skąd wyjadą do kraju.

Nowe władze poznańskiej organizacji ZMP

Podsumowaniem wyników dotychczasowej pracy zaplanowaniem działalności na okres letni, oraz wyborem nowego zarządu zajmowała się pierwsza konferencja wyborcza Organizacji Miejskiej ZMP, która odbyła się w ub. czwartek w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele partii, „Służby Polsce" oraz Kuratorium O. S. P. Rolę młodzieży w budowie socjalizmu w Polsce nakreślił p. Piotrowicz — I. sekretarz KM PZPR, po czym w obszernym referacie zasadniczym, który wygłosił p. E. Woźniak — wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, uwzględnione zostały specjalnie odpowiedzialne zadania naszej młodzieży w walce o pokój prowadzonej przez kraje demokracji ludowej.

Organizacja Miejska ZMP liczy w chwili obecnej 13 tys. członków, o czym poinformował zebranych w swym sprawozdaniu p. Jarzębowski — przewodniczący Z. M. Związku Młodz. Polskiej. Ubiegły rok zaznaczył się w pracach Związku masowym szkoleniem ideologicznym w poszczególnych kołach. Dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu uczestników konferencji, wykazała zarówno sukcesy jak i trudności w pracach organizacji.

W wyniku wyborów został ustalony nowy skład zarządu, do którego powołano m. in. pp. Jarzębowskiego, Pawlikównę — przodownicę pracy Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Maciejewską, Drzewieckiego (KM PZPR) ponad to przodowników pracy i nauki oraz aktywistów Zw. Młodzieży Polskiej. (wm)

Robotnicy Cegielskiego uczczą pracą 5 rocznicę Manifestu Lipcowego

Dla uczczenia zbliżającej się 5 rocznicy Manifestu Lipcowego załoga f. p. H. Cegielski na specjalnym zebraniu postanowiła zwiększyć wydajność przy produkcji parowozów eksportowych i wykonać przy współudziale innych fabryk prototyp parowozu w terminie skróconym (3 miesięcznym).

Belgradzkie NONSENSY

Najbliższy współpracownik Tito, p. Kardel powiedział 29 grudnia 1948 roku dosłownie: „USA chcą poprzez plan Marshalla ograniczyć inne państwa. Każda pomoc gospodarcza winna odbywać się w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Święte słowa! Inaczej mówiąc, każde przyjmowanie marshallowskiej pomocy USA jest zgodą na ograniczenie żywotnych interesów państwa i narodu. Należy jedynie zapytać, czemu to poza Organizacją Narodów Zjednoczonych Jugosławia faktycznie podporządkowuje się gospodarczo Stanom Zjednoczonym, stając się w rzeczywistości jednym z fragmentów planu Marshalla?

W grudniu 1948 roku Tito, motywując osłabienie stosunków gospodarczych z państwami demokracji ludowej, twierdził, że nonsensem byłoby eksportować do tych państw surowiec po to, by otrzymać w zamian przefabrykowany już towar. Okazuje się jednak, że pojęcie nonsensu jest ogromnie względne. W każdym razie dla dzisiejszych władców Belgradu.

Co bowiem m. in. sprzedaje Tito kapitalistycznej zagranicy? „Plan przewiduje eksport 2 milionów metrów sześciennych drzewa dębowego i ogromnych ilości innych gatunków... po cenach o 40 proc. niższych od kursu dnia" (Basler Nachrichten z dn. 15. 10. 1948 r.).

Dostawy miedzi jugosłowiańskiej będą pierwszym krokiem do zapewnienia Jugosławii większych transportów sprzętu amerykańskiego" („New York Herald Tribune" z 12. 4. 49.).

Według Reutera z dn. 25. 1. 49. „dostawy metali nieżelaznych z Jugosławii do USA wynoszą za ostatnie 6 tygodni tyle, co cały eksport tych artykułów za rok 1947".

W ostatnim zaś czasie Tito i jego gospodarczy fachowcy postanowili wywozić masowo z Jugosławii mięso, produkty rolne itp.

Cóż zaś sprowadza Jugosławia z krajów kapitalistycznych?

Posłuchajmy „Daily Telegraph" z dnia 12. 5. 49.: — „W Szwajcarii Jugosławia dokonała zakupu drutu kolczastego i pancerzy stalowych —

W amerykańskiej strefie w Niemczech Jugosławia pertraktuje o zakup 700 motorów lotniczych —"

„Welt Woche" z 19. 11. 48. podaje, że „jugosłowiańska piechota otrzymała nowe włoskie pistolety automatyczne typu „Beretta i Breda" i włoskie karabiny. Stan jednostek pancernych uzupełniono dzięki dużej ilości nowych włoskich czołgów „Ansaldo". Bardzo przestarzałe parki samochodowe uzupełniono licznymi ciężarówkami włoskimi „Fiat". Także ilość 2- i 3-motorowych bombowców „Fiata" powiększyła znacznie jugosłowiańskie lotnictwo."

Okazuje się, że nie jest nonsensem sprowadzanie z zagranicy gotowych, a nawet często starych fabrykatów za dobry i oferowany po niesłychanie niskich cenach jugosłowiański surowiec. Oczywiście z zagranicy kapitalistycznej! Kapitaliści rekompensują w swoisty sposób Jugosławii jej niskie ceny surowca i każą za to drożej sobie płacić na gotowe fabrykaty. I tak np. według „Economist" — „za maszyny do pisania Jugosłowianie płacą demokracjom ludowym 40 funtów, a w Londynie za taką samą płacić muszą 65 funtów". Ale to według Tito nie jest widocznie nonsensem. Tym bardziej, że jego dodatkowe prezenty wynoszą:

38,5 miliona dolarów dla USA za długi monarchii jugosłowiańskiej,

4,5 miliona funtów dla W. Brytanii,

365 milionów franków i 10 milionów denarów dla Belgii i wreszcie

75 milionów franków szwajc. dla Szwajcarii.

Nic dziwnego, że — jak twierdzi „Newsweek" z kwietnia 49 r. — „rząd USA postanowił położyć kres kwarantannie ekonomicznej Jugosławii" i według tegoż źródła „jeżeli eksperyment ten się uda, zezwoli się na wysyłkę artykułów z listy 1A. W ich liczbie figurują materiały mechaniczne, samoloty i materiały wojenne".

Eksperyment udaje się nad podziw dobrze.

„Nędza szerokich mas ludowych w Jugosławii powiększa się z każdym dniem" — pisze „Basler Nachrichten". A cytowany już „Economist" szczerze powiada: „Te wstępne warunki gospodarcze, konieczne do polepszenia stosunków, s jednak dość nikłe w porównaniu żądaniami odnośnie polityki zagranicznej Tito".

K. Dębnicki

Przekaski

DOROCZNY zjazd jednej z konserwatywnych, świeckich organizacji Baptystów w Nowym Jorku zakazał swoim członkom używania słowa „towarzysz" przy zwracaniu się do siebie. Zwrot „towarzyszu" obowiązywał w tej organizacji od chwili jej założenia, tj. od 38 lat.

Zaiste trzeba naprawiać błędy przodków, którzy w swej naiwności nie zdawali sobie sprawy, jak wielkie potencjalne niebezpieczeństwo kryje się w tym, zdawać by się mogło, przyjaznym, braterskim pozdrowieniu, symbolu równości ludzi.

• • •

JEDEN Z INSPEKTORÓW Komisji Budżetowej Kongresu USA opisał w tygodniku „Time" procedurę biurokratyczną przy dostawach suszonej cebuli dla wojska. Wniosek o przydział cebuli otrzymał 4 stemple „wpłynęło", 2 „załatwiono", był kilkakrotnie rozpatrywany przez te same urzędy, bez końca przepisywany, rejestrowany, dołączono do niego 47 załączników, otrzymał 14 przeróżnych adnotacji i „paraf" — i pomimo, iż wysłany był jako „bardzo pilny" — musiał przejść 288 (słownie: dwieście osiemdziesiąt osiem) instancji, zanim nareszcie po pięciu i pół miesiącach... nie został załatwiony.

• • •

MYLI SIĘ głęboko ten, kto sądzi, że laury literackie zdobywa się tylko talentem, rozległą wiedzą o życiu itp. To są stare przesądy. W naszym wieku można stać się asem piśmiennictwa, będąc np. specjalistą w branży... fałszowania pieniędzy, z tym, że należy mieć na tym polu rozległe wykształcenie teoretyczne.

Niejaka pani Polly Webb z Filadelfii wydała niedawno wyczerpujące dzieło pt. „Jak się fabrykuje banknoty domowym sposobem?". Książka zawiera około 200 schematów-tablic, przedstawiających różne metody „pracy". — Pierwsze dwa wydania rozprzedano w ciągu 6 tygodni, trzeci nakład ukaże się w tych dniach.

Oto co znaczy prawdziwa, „integralna" wolność słowa!

Wiedeń, w czerwcu

Równocześnie z konsolidacją wielkokapitalistycznej gospodarki w Austrii występują z coraz bardziej rosnącą wyrazistością główne jej grzechy dziedziczne, a więc pogłębiająca się przepaść między stopą życiową nielicznej grupy „200 rodzin", a najszerszymi masami ludności oraz potęgujące się bezrobocie. Wystarczy wspomnieć, że w ciągu 4 lat życia powojennego republiki austriackiej liczba bezrobotnych zwiększyła się 7-krotnie. W samym Wiedniu liczba bezrobotnych przekroczyła cyfrę 100 000.

Plan Marshalla, przeistaczanie Austrii w kraj eksportujący surowce, a importujący wytwory przemysłu amerykańskiego, a więc proces kolonizacji Austrii przez trusty amerykańskie, przyśpiesza rozwój bezrobocia, największej plagi, gnębiącej kapitalizm XX wieku. Szczególnie dotkliwe staje się bezrobocie wśród inteligencji pracującej. Zamykanie fabryk konkurujących z przemysłem amerykańskim pozbawia pracy nie tylko robotników, ale i szeregi techników i inżynierów. Strony ogłoszeniowe gazet wiedeńskich pełne są ofert inżynierów, techników i wysoko kwalifikowanych zawodowo inteligentów.

Niedawno można było na ulicach Wiednia zobaczyć obrazek, przypominający czasy największego nasilenia bezrobocia przed wojną w stolicach zachodnio-europejskich. Oto wiedeński inżynier, Władysław Bartkovits, przechadzał się po ulicach z tabliczką na piersiach, głoszącą, że jest inżynierem maszynowym i prosi o pracę.

Inżynier Bartkovits prosi o pracę

(Od własnego korespondenta API)

Inż. Bartkovits nie jest nawet zarejestrowanym bezrobotnym, bo żeby dostąpić tej rangi, trzeba uprzednio pracować, a Bartkovits nie mógł znaleźć pracy od chwili zakończenia wojny po dzień dzisiejszy. Wątpliwe, czy jego demonstracyjny krok ułatwi mu życie w zmarshallizowanej Austrii.

Lepsze już szanse mają pod tym względem wiedeńscy robotnicy, którzy 16 maja w masowej demonstracji (przeszło 100 000 ludzi) domagali się usunięcia krzywdzącego najszersze masy ludności, systemu podatkowego i uwolnienia austriackiego życia gospodarczego od hegemonii „Wall Street".

Inżynier Bartkovits i jemu podobni biorą w takich demonstracjach coraz żywszy udział.

Marian Mak

Śmietniki kryją skarby

Odpadki to wszelkie artykuły i przedmioty, które straciły dla posiadacza wartość użytkową, a więc skrawki krawieckie, przeczytane gazety, tłuczka szklana, kości, zużyte korki, żarówki. Wspomniane przedmioty nie mogą być w tej formie dalej użytkowane i niestety zazwyczaj trafiają na śmietniki, na czym wiele traci gospodarka narodowa. W trosce o zwiększenie produkcji artykułów pierwszej potrzeby oraz celem należytego wykorzystania odpadków przez przemysł została utworzona Centrala Odpadków Użytkowych, która mając swe oddziały we wszystkich większych miastach na terenie kraju, może się już poszczycić poważnymi osiągnięciami.

Niewątpliwie najczęściej spotykanymi w domu odpadkami będą artykuły włókiennicze, a więc zużyta odzież, bielizna, skrawki z materiałów, gałgany i.t.d., które po odpowiednim przesortowaniu mogą być przerobione przez fabryki włókiennicze na cenne artykuły. Po przejściu przez szereg maszyn, niepozorne gałgany przemieniają się z powrotem na włókna przędzalnicze, a z kolei otrzymują wygląd pięknych materiałów i tkanin, oglądanych następnie z podziwem przez niejedną z pań. Zbieranie odpadków daje zarobek, a prócz tego wiele innych korzyści i dlatego należy zwrócić na to uwagę. Dostarczając szmaty do zbiornicy, dajemy surowiec do produkcji i tym samym uniezależniamy częściowo przemysł od importu wełny czy bawełny, a dzięki temu możemy przeznaczyć dewizy na kupno potrzebnych maszyn czy innych surowców tak ważnych dla produkcji.

Ale zbiornice gromadzą nie tylko szmaty. Dostarczać do nich można zużyty papier, gazety, bruliony i wiele innych artykułów, które choć w części zlikwidują konieczność sprowadzania celulozy szwedzkiej czy fińskiej, za którą trzeba drogo płacić.

Na zbieranie papieru powinny zwrócić szczególną uwagę biura, tym bardziej, że makulatura jest cenniejszym surowcem niż drzewo, gdyż posiada już substancje nadające wyrobom papierniczym przezroczystość i gładką powierzchnię i dzięki temu pozwala na poczynienie oszczędność w surowcach pomocniczych.

W wielu domach na śmietnikach można zobaczyć kości, wyrzucane zarówno przez gospodynie jak i niektóre stołówki. Leżą one bezużytecznie i są rozsadnikiem zarazków, a przecież gromadzone w Centralach mogłyby być przerobione na tak cenne produkty, jak glicerynę, oleinę i olej stearynowy. Produkty te są bowiem używane do fabrykacji farb drukarskich, kremów, lakierów, świec, smarów mydła, izolacji, past, apretury włókienniczej, wyrobu smaru do zegarków, instrumentów precyzyjnych i samolotów. Prócz tego kości mają zastosowanie w rolnictwie a nawet w lecznictwie. Mączka kostna bowiem to doskonała pasza dla drobiu i pożywka dla bydła, z kości wyrabia się nawozy, węgiel kostny używany jest jako środek leczniczy i do filtrów w cukrowniach.

Sierść zajęcza czy królicza służy do wyrobu filcu na kapelusze, tych pięknych kapeluszy, na które patrzy się z podziwem, sierść cielęcą zużywa się do produkcji dywanów, artykułów technicznych i o tym winni szczególnie pamiętać garbarze, ponieważ właśnie oni marnują często ten cenny surowiec.

Ale w domu poniewierają się również często i inne artykuły, których brak odczuwa przemysł. Stare korki mogą być zużyte do produkcji płyt izolacyjnych dla chłodni i wagonów, jak również do wyrobu korka sztucznego.

Zbierając odpadki należy zwrócić uwagę, aby były gromadzone osobno w zależności od rodzaju. Do innej fabryki są wysyłane szmaty, do innej szkło czy kości, toteż nie mogą być one mieszane bo to obniża ich wartość, a często zmusza Centralę do przeprowadzenia sortowania. Trud zbieraczy będzie dobrze nagrodzony. (lb)

Szukamy dla Was letniska...

MIASTECZKO na przesmyku dwu jezior

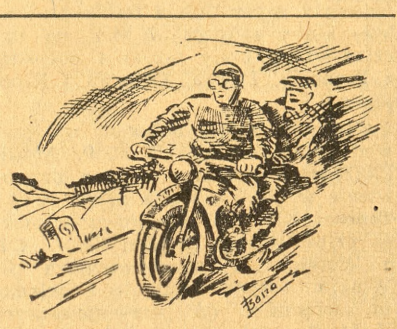

CZY NIE SĄDZICIE, że to co jest blisko nas, uważamy zwykle za mniej godne uwagi? Na ogół dość powszechne jest mniemanie — i pod tym kątem stawia się zagadnienia wakacji — że trzeba koniecznie jechać daleko i wydać dużo pieniędzy, aby ujrzeć coś pięknego. Pojęcie to jest niewątpliwie błędne, zwłaszcza,

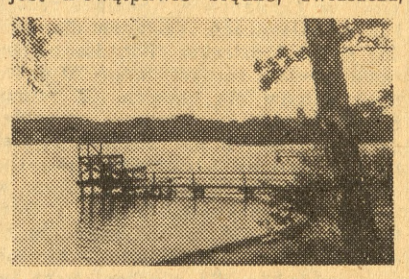

Plaża łagowska z widoczną na zdjęciu pływalnią gromadzi w upalne dni lata rzesze tęskniące do słońca i wody

jeśli myśli tak mieszkaniec Wielkopolski. Ot — po prostu szukamy gdzieś daleko skarbów, nie dostrzegając pereł naszej ziemi.

Zapytajcie np. znajomych, które z naszych województw ma najwięcej lasów? Wymienią Wam Szczecińskie, lub Wrocławskie, może nawet Olsztyńskie. A przecież właśnie Wielkopolska dzięki połączeniu z Ziemią Lubuską ma dzisiaj najwięcej leśnych obszarów w Polsce, bo milion siedemnaście tysięcy (1.017.000) hektarów, podczas, gdy woj. szczecińskie zajmuje w takim układzie dopiero drugie miejsce z 859 tys. ha lasów.

Kierunek naszej wędrówki — Ziemia Lubuska — z jej bogactwem lasów, łańcuchami jezior, tysiącami krętych rzeczek, przebijających się ku Nisie Łużyckiej, Odrze, Warcie i Noteci, z jej malowniczymi wzgórzami, przepychem kwietnych łąk — to prawdziwa „kopalnia zdrowia". A przy tym cały ten teren, spięty klamrą doskonałych szos i dogodnych połączeń komunikacyjnych. W sumie — idealny szlak dla wszelkiego rodzaju turystyki: pieszej, kołowej czy wodnej. To także kraina sportowców, szczególnie pływaków, żeglarzy, wioślarzy, kajakarzy i wędkarzy.

Kto w upalne dni lata, wśród rozprażonych do białości ulic, nie tęskni do dalekiej przestrzeni, łagodnego leśnego cienia, do wody lub słonecznej plaży? W podobny sposób myślimy o wakacjach, a słońce, woda i zieleń stanowią nieodłączne wartości letniskowych projektów.

Jeśli pragniecie zrealizować wypoczynek w tym sensie, radzę wziąć pod uwagę Ziemię Lubuską. Zwłaszcza trzy jej powiaty: sulęciński, świebodziński lub międzyrzecki. Mają mnóstwo jezior — najwięcej spośród wszystkich powiatów tej ziemi. Dorównuje im w tym względzie jedynie pow. strzelecki, lecz tylko krańcami swej północnej i południowej części. Oto królowie z szachownicy jezior: w pow. świebodzińskim — poznane już przez nas jezioro Niesulice, a dalej Paklica w części północnej, w sulęcińskim jeziora: — Łagów, Trześniów, Małcz, Ostrowite, Nakoń i Lubniewica. Ku najpotężniejszym z tych ostatnich wiedzie nasza droga.

Od dłuższego już czasu maszyna pnie się łukami szosy coraz wyżej i wyżej w kierunku Łagowa. Daleki, górzysty krajobraz przesłania nam wkrótce sosnowo-dębowy i bukowy las. Odtąd chłodny jego cień towarzyszy nam niemal do celu drogi. Pas wzniesień, ciągnący się od południowych granic powiatu aż po Sulęcin i Lubniewice, jest wysoczyzną pochodzenia dyluwialnego. Najwyższe jej punkty sięgają nierzadko wysokości 220 m, szczególnie po stronie północno-wschodniej Łagowa i południowo-zachodniej Jeziora Trześniewskiego. W przeciwieństwie do niej część północna tworzy gęsto zalesioną nizinę, należącą do pradoliny toruńsko-oberswaldzkiej. Pod względem ukształtowania powiat sulęciński jest więc jednym z najbardziej urozmaiconych i malowniczych terenów.

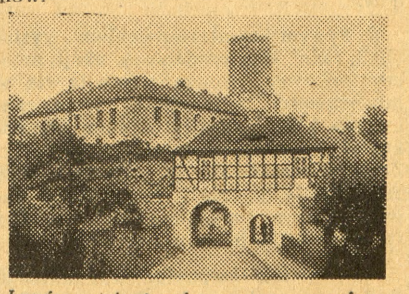

Łagów, miasteczko na przesmyku dwóch jezior — Łagowskiego i Trześniowskiego zachwyca wielu malowniczymi zakątkami. Oto jeden z nich, z charakterystyczną bramą i zamkiem Templarinszów z XIV w.

Jeden z zakrętów odsłania przed nami Łagów. Gienek zatrzymał motor i zaczyna swe zwykłe „polowanie" na zdjęcie.

Rozglądam się dookoła.

Z wysokiej skarpy drogi rozciąga się daleki widok na dolinę, której dno srebrzy się połyskliwie przestrzenią wodną o kształcie rynnowym. Wokoło, wśród bujnej zieleni, otaczającej jezioro, czerwienią się spadziste dachy domków obok białych serpentyn wąskich ulic. To tam usadowił się stary Łagów z panującą nad nim sylwetą zamku o charakterystycznej przysadzistej wieży.

Fotografia — to największa namiętność Gienka obok turystyki motocyklowej i wędkarstwa. Dla wykonania dobrego zdjęcia dałby się najprawdopodobniej przywiązać jedną nogą do skrzydła szybującego samolotu, nie mówiąc już o akrobatyce na ziemi w rodzaju „Trzech Gedroys". Pewnego razu wynalazł gdzieś ścięte drzewo, przytaszczył je ze mną w upatrzone miejsce i poprosił o „potrzymanie", bo „cóż to za fotografia bez paru listków zieleni". Teraz znowu „stanął dęba" (czy też na dębie) na suchej gałęzi ponad jeziorem, a dla mnie wynalazł „interesujące" zajęcie uginania pni drzewnych, zasłaniających krajobraz przed obiektywem.

— Wiesz — mówię do niego słodko, czując się już dostatecznie „wypompowany" łażeniem z dołu do góry po skarpie — prędzej dostaniemy indyjskiej cholery, zanim wykonasz to twoje cudo. Czy nie lepiej po prostu wejść na wieżę zamkową, skąd zobaczysz wszystko, jak na dłoni?

W argumentacji pomogła mi sucha gałąź, trzaskająca ostrzegawczo pod nogami mego towarzysza. Po kilku sekundach znowu poniósł nas „żelazny rumak".

Nowy, letniskowy Łagów tworzą piękne domki i malowniczo położone wille. Corocznie w okresie wiosny i lata gromadzą one sporo letników, którzy chętnie odwiedzają „pogodne miasteczko", mając na względzie wspaniałe warunki klimatyczne tutejszej okolicy.

Nie wiem, czy Łagów znany jest szerokim kołom turystów i letników w kraju, na co w zupełności zasługuje, wiem natomiast, że w Wielkopolsce jest o nim dość głośno. W ub. sezonie letnim niemało ruchu wprowadziła tu — bawiąca przez dłuższy czas — Filharmonia Poznańska. Nie zabrakło mistrzów pióra i palety. A i widocznie nie tracono czasu, skoro spod pędzli wybitnych malarzy wyszły barwne pejzaże, oleje, impresje akwarelowe, rysunki i portrety, jakie podziwialiśmy w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu na wystawie pt. „Łagów w roku 1948". Już to samo wystarczy za odpowiedź, czy warto przyjechać tu na wakacje.

Warto — jak babcię kocham.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

Czy jesteś już abonentem T.B.O? (Tygodniowa Biblioteka Obiegowa)

Przylepki przygotowują kontrofensywę

Starszy miły pan czyni z początku honory gospodarza domu. Nie jest rolnikiem. To widać od razu. Ale — pracuje w rolnictwie. Prowadzi księgowość. A w tej chwili właśnie uśmiecha się, przypominając sobie nasze pierwsze spotkanie z psem. Pies p. Zagierskiego to naprawdę miłe stworzenie. Towarzyszy nam w oglądaniu majątku.

Zgoda buduje

Gdzie jesteśmy? Tak, jeszcze w Przylepkach, ale tym razem w innym charakterze i w innych Przylepkach.

To już nie szkoła i jej „przyległości" a gospodarstwo państwowe (PGR), składowa część zespołu. Powiedziałem, że p. Zagierski sprawuje honory domu „z początku", bo administratorem na tych 233 ha ziemi ornej jest p. Janowski, który wróciwszy akurat ze służbowej motocyklowej wyprawy broni się przed „oskarżeniami" dyrektora szkoły. Obaj administratorzy kłócą się tylko na pozór, aby było weselej. W istocie są bardzo uspołecznieni, co przejawia się choćby we wspólnym korzystaniu z narzędzi i środków produkcji.

— Nie byłbym na czas skończył siewów, gdyby mi kolega Nowosielski nie pożyczył siewnika.

— Udało mi się uporządkować teren i wykonać plan na pewnym odcinku, bo kolega Janowski dał konie...

Aż przyjemnie patrzeć na takie harmonijne współżycie, które daje duże społeczne korzyści.

Prezentacja inwentarza

Elektrownia, którą mają Przylepki jest wspólną, podobnie jak szereg innych urządzeń. Natomiast stajnia — osobna. 14 lokatorów opędza się ogonami od much. Mało? Rzeczywiście to nie jest na tę ilość hektarów liczba wystarczająca, ale trzeba wziąć pod uwagę, że w roku 1946 nosacizna pozostawiła po sobie prawdziwy pogrom. 16 koni trzeba było zastrzelić! Teraz Przylepki „majątkowe" znajdują się znowu na dorobku.

Kiedy zaczęliśmy od koni, trzeba już pokazać cały inwentarz żywy. To znaczy 5 wołów, 11 krów i 11 cieląt, 1 knura, 16 świń i 41 prosiąt. Właśnie tę chlewnię na większą skalę dopiero się zaprowadza. Ale — jest jedna przeszkoda w hodowli. Dotychczas nie usunięta, a ogromnie dająca się we znaki.

Zresztą nie tylko majątkowi, ale także i szkole. To plaga szczurów.

Na pierw śmierć szczurom

Próbowano rozmaitych metod. Lano wodę, strzelano, szczuto psami. A szczury nic. Naturalnie ludzie są uparci i nie chcą dać za wygraną. Bo szczurze plemię czyni poważne szkody, zakrada się do chlewu, podgryza świnie, grozi młodemu pokoleniu, urządza dzikie harce w magazynie zbożowym, a nawet w biały dzień przemaszerowuje czasem przez podwórze. Na skutek szczupłości pomieszczeń nie można od razu przeprowadzić radykalnej ofensywy. Bo nie ma gdzie na czas walki przenieść inwentarza. Ale obaj kierownicy dwóch sąsiednich gospodarstw zapowiadają nieugięty i konsekwentny generalny atak. Biada wam, o szczurze plemię!

Spoglądamy na 2 traktory. Jeden z nich należy do majątku, drugi do szkoły. Z zainteresowaniem przypatrujemy się ciekawej maszynie do rozpylania gnojówki.

Przydało by się przylepkowskim budynkom i przylepkowskiemu obejściu odświeżenie, przydałaby się rozbudowa niektórych urządzeń, przydałby się większy splendor zewnętrzny. Zawsze to majątek zatrudniający 20 stałych robotników deputatowych.

Mówi się czasem, że dziennikarz to tylko krytykować potrafi, a nie rozumie trudności, warunków pracy, nie docenia niezależnych od człowieka, często niszczycielskich sił przyrody. Wiemy i my, że nie od razu Kraków zbudowano i że nie wszystko może iść jak z płatka. Ale właśnie od tego człowiek piórem włada, żeby pokazać to, co „idzie" gorzej i przypomnieć — o tym komu należy, wierząc, iż z pewnością w przyszłości wiele da się naprawić.

Stefan Słoniński

6-tysięczna rzesza młodzieży

na zlocie manifestacyjnym w Krotoszynie

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krotoszynie pod protektoratem przewodniczącego Zarządu Głównego Z. M. P. gen. Zarzyckiego zlot młodzieży z powiatów: krotoszyńskiego, leszczyńskiego, ostrowskiego, jarocińskiego, rawickiego i gostyńskiego, połączony z odsłonięciem sztandaru Zarządu Powiatowego Z. M. P. w Krotoszynie.

W związku z tym świętem młodzieży, miasto przybrało uroczystą szatę. Już od wczesnych godzin rannych napływały niezliczone rzesze młodzieży spod znaku Z. M. P., S. P. i Z. H. P. na punkty zborne, skąd nastąpił wymarsz na rynek, gdzie odbyły się główne uroczystości. W zjeździe brało udział ponad 6.500 młodzieży zorganizowanej, przy czym licznie reprezentowane były kluby sportowe Z. M. P. W uroczystościach brały udział 4 orkiestry: z Poznania, Leszna, Ostrowa i Krotoszyna.

Otwarcia zlotu dokonał wiceprzewodniczący Zarządu Z. M. P., Marian Pierzchała, poczem powitalne przemówienie wygłosił starosta powiatowy, p. Tadeusz Kłos, zaś ideowo-programowe — przedstawiciel Zarządu Gł. Z. M. P., p. Winkiel. Po przemówieniach pan Winkiel dokonał odsłonięcia sztandaru, wręczając go przewodniczącemu Z. M. P., Małeckiemu, który z kolei wręczył go chorążemu, Eugeniuszowi Rogowskiemu.

Po uroczystościach na rynku i defiladzie nastąpiło w Liceum Handlowym otwarcie powiatowej wystawy młodzieżowej, obrazującej dorobek organizacji Z. M. P., S. P. i Z. H. P. Otwarcia wystawy dokonał starosta powiatowy, p. Kłos. W godzinach popołudniowych odbyły się na stadionie miejskim imprezy sportowe, na które składały się: biegi, rzuty granatem, rzuty piłką pań, skoki w dal i wzwyż, sztafety itp.

Imprezy artystyczne zapoczątkowano pokazami gimnastycznymi 150-osobowego zespołu dziewcząt ze Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Zespoły szkół średnich wykonały tańce regionalne. Z wielkim entuzjazmem przyjęto występy zespołów świetlicowych z Gościejewa i Lutogniewa oraz popisy chórów: Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Handlowego i Liceum Pedagogicznego oraz chóru przy Z. M. P. w Krotoszynie. Imprezy artystyczne zakończono występem 200-osobowej grupy członków Z. M. P. Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie, którzy dali pokaz gimnastyki zespołowej. Na zakończenie zlotu odbyła się w „Domu Chłopa" zabawa ludowa.

Zaznaczyć należy, że Z. M. P. w powiecie krotoszyńskim rozwija się wspaniale, liczy bowiem 122 koła z 3.800 członkami, posiada własny „Dom Młodzieży" oraz 2 świetlice w Krotoszynie. (fk.)

Na 840 km dróg — 606 km bitych

posiada powiat krotoszyński

W dniu 13 bm. odbyło się 45 z rzędu posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie pod przewodnictwem p. Wacława Bączkowskiego.

Politykę drogową w powiecie zreferował kierownik Powiat. Zarządu Drogowego, p. Nawrot. Powiat krotoszyński posiada sieć dróg długości 840 km, w tym 606 km bitych i zajmuje pod względem ich jakości drugie miejsce w województwie. Wydatki na drogi wzrosły z 4.839.000 zł w roku 1945 do 87.455.000 zł w roku 1948, w którym wykonano 42 km nowych dróg. W planie na rok 1949 przewidziana jest budowa dalszych 40 km dróg bitych oraz 2 mostów i wykończenie mostu w Kuklinowie kosztem 7.040.000 zł. Na czoło planu 6-letniego wysuwa się przebudowa dróg: Ostrów — Rawicz — Leszno oraz Gniezno — Krotoszyn — Wrocław.

Stan zdrowotności w powiecie przedstawił obszernie lekarz powiatowy, dr Weinert. Na czoło wysuwa się przebudowa szpitala powiatowego w Krotoszynie, który zamiast dotychczasowych 95 łóżek, ma być powiększony do 180 łóżek. W powiecie istnieją 4 Ośrodki Zdrowia, w tym 1 powiatowy i 3 rejonowe, a dalsze 3 są w trakcie uruchomiania. Przez szczepienia ochronne spadły znacznie choroby zakaźne. W roku 1948 dokonano 55.000 szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu, 28.000 szczepień przeciw dyfterii i 15.00 szczepień przeciw ospie. Prócz Ośrodków Zdrowia, czynne są w powiecie 2 kolumny szkolne. Na wysokim poziomie znajduje się poradnia dentystyczna. Przekształcona ona zostanie — jako druga w województwie — na poradnię, szkolącą stomatologów.

Z żywym zainteresowaniem wysłuchali radni sprawozdania z akcji przeciwstonkowej. Stonka pojawiła się w miejscowości Sulmierzyce, gdzie znaleziono 1 parę oraz w drugim wypadku — 1 stonkę z gniazdem 60 jajek. Zaalarmowana ludność wykazała duże zrozumienie i dzięki temu akcja zapobiegawcza została zorganizowana sprężyście. Stan alarmowy trwa.

Na wniosek Inspektoratu Szkolnego Rada powzięła uchwałę w sprawie otrzymania bezzwrotnych limitów na cele Biblioteki Powiatowej (480 000 zł) i na zakup węży tłoczonych dla Straży Pożarnych (250 000 zł). (fk)

Nieuczciwy listonosz

W dniu 10 czerwca br. odbyła się przed Sądem Okręgowym z Ostrowa na sesji w Jarocinie rozprawa przeciwko Michałowi Berkiewiczowi, listonoszowi z Jarocina, który jak już pisaliśmy, przywłaszczył sobie listy, pochodzące z U. S. A. z zawartością dolarów, a przeznaczone dla obywateli polskich.

Berkiewicz skazany został na jeden rok więzienia. (md)

B. dyrektor przed sądem

W dniu 14 czerwca br. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrowie w trybie doraźnym rozprawa przeciwko b. dyrektorowi Państwowej Przetwórni Drobiowo-Owocowej w Skalmierzycach Nowych — Romanowi Czernickiemu. Jak już pisaliśmy, — Czernicki stoi pod zarzutem systematycznego przywłaszczania gotówki na szkodę Skarbu Państwa oraz żądania łapówek od dostawców.

Rozprawa trwała do późnych godzin wieczornych. Przesłuchano kilkudziesięciu świadków. Z uwagi na to, że nie można było przesłuchać dalszych świadków i biegłych, Sąd przerwał rozprawę do 28 czerwca br. Sprawa budzi duże zainteresowanie.

(md)

Proszę wysokiego sądu

TY GILZO!

— Sprawa prywatno-karna Tekla Mruk contra Katarzyna Bandziołek — zapowiedział głośno woźny, stając w drzwiach rozległej poczekalni.

Na te słowa z dwóch przeciwległych rogów sali poderwały się dwie kobiety. Ponieważ Tekla Mruk pierwsza dopadła drzwi wejściowych, jej antagonistka cofnęła się i weszła na salę rozpraw wejściem dla publiczności. Z ócz obu kobiet, gdy stojąc przed stołem sędziowskim zerkały nieznacznie na siebie, sypały się iskry nienawiści.

Sędzia podniósł głowę znad teczki akt i rzucił pierwsze pytanie:

— A więc o co poszło?

W odpowiedzi umalowane wargi obu przeciwniczek zaczęły się tak gwałtownie poruszać, a z ust popłynęła taka lawina słów, że protokolant przyłożył ręce do uszu, a sędzia energicznie uspokoił dwa wulkany grożąc wyrzuceniem za drzwi.

— Pierwsza zeznaje oskarżycielka prywatna Tekla Mruk — oświadczył sędzia. A więc jak to było?

— To było tak, proszę wysokiego sądu. Mamy wspólną tak zwaną ubikację na klatce schodowej. Obecna tu oskarżona natarła klamkę od zewnętrz sekrementami...

— Ekskrementami — poprawił sędzia.

— No niech będzie ekstramantami — dość, że to nie bardzo pachniało i ja pobrudziłam sobie rękę. Wyszłam więc spokojnie, zadzwoniłam do Bandziołkowej i powiedziałam parę słów prawdy o jej kulturze i wychowaniu. Bandziołkowa wpadła w jakieś szaleństwo, wyzwała mnie od najgorszej i wreszcie — czego nie mogę jej darować — powiedziała na mnie: ty gilzo! Tego już za wiele, ja proszę o osadzenie jej w więzieniu, aby nie zatruwała życia całej kamienicy.

Katarzyna Bandziołek kręciła się przez cały czas jak w ukropie, kilka razy próbowała coś wtrącić, ale ostry wzrok sędziego hamował te zapędy. Lecz usłyszawszy ostatnie zdanie nie wytrzymała i nie czekając na pozwolenie wybuchnęła:

— Ona kłamie jak pies — proszę wysokiego sądu — to wcale tak nie było. Ja w ogóle w tym dniu nie byłam na WE-CE, czyli nie mogłam pobrudzić klamki. Ona sama pobrudziła, bo to znany w całej kamienicy flejtuch...

— Proszę nie używać obraźliwych słów — ostrzegł znowu sędzia.

— Tak jest — proszę wysokiego sądu — cały dom ją zna, bo ona z każdym się kłóci, każdemu przypnie łatkę, a ze mną nie mogła, bo trzymam się z daleka od takiej... więc wymyśliła klamkę w ubikacji. Tak, zgadza się, przyszła do mnie, ale nie mówiła o kulturze i wychowaniu, tylko jak ta wściekła zaczęła się miotać i rzucać słowami, których tu nie powtórzę, bo się wstydzę...

— A dlaczego oskarżona nazwała oskarżycielkę „gilzą"?

— No tak, bo się strasznie prykuje i chodzi kuso, że nogi za kolanami widać, to tak akurat jak te gilzy, które widziałam w teatrze.

— To oskarżona miała na myśli panienki w balecie, występujące w zespołowych tańcach, a zwane popularnie z angielskiego „girls"?

— To, to, proszę wysokiego sądu.

Nie lada wysiłku trzeba było ze strony sędziego, aby wytłumaczyć obu kobietom, że powiedzenie „Ty gilzo" nie może stanowić obrazy. Świadczy to raczej pochlebnie o nazwanej; że jest ładna, wygimnastykowana, zgrabna, no i artystka. W miarę tych słów na twarzy Tekli Mruk rozlewał się błogi uśmiech, z ócz znikły błyski nienawiści i gdy sędzia zaproponował ugodę, kiwnęła głową bez wahania.

W wyniku obie antagonistki ucałowały się serdecznie na zgodę i wyszły z sądu pod rękę, gawędząc wesoło i bez przerwy. Szedłem za nimi prawie 15 minut. Jeszcze przed domem przystanęły i trzymając się za ręce śmiały się głośno, terkocząc niczym dwa motory. W idealnej zgodzie weszły do zamieszkiwanego przez siebie domu.

Jot.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie w trzeciej dekadzie czerwca: w nocy z 21/22 bm. — dr Felicja Mikulska, Ostrów, ul. Kolejowa 15 tel. 640; 22/23 bm. — dr Bronisław Masłowski, Ostrów, Rynek 26 tel. 460; 23/24 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz, Ostrów, ul. Prosta 5 tel. 400; 24/25 bm. — dr Alfons Gdyra, Ostrów, ul. Wrocławska 34 tel. 677; 25/26 bm. — dr Michał Chmiel, Ostrów, ul. Wrocławska 1 tel. 693; 26/27 bm. — dr Florian Sztuba, Ostrów, ul. Wolności 28 tel. 522; 27/28 bm. — dr Felicja Mikulska; 28/29 bm. — dr Bronisław Masłowski; 29/30 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz; 30/31 bm. — dr Alfons Gdyra. Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego, w soboty od godz. 12. W niedziele i dni świąteczne od godziny 6 rana do 6 rana dnia następnego.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych Koło Ostrów. Plenarne zebranie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 19 czerwca br. o godzinie 14 w sali „Grand Cafe" przy ul. Wrocławskiej.

Walka ze stonką ziemniaczaną. W związku z ukazaniem się stonki ziemniaczanej na polach Sulmierzyc zarządzony został kilka dni temu alarm przeciwstonkowy, który na terenie naszego powiatu trwa. Jak się dowiadujemy z Komitetu Ochrony Roślin, do walki ze stonką w powiecie ostrowskim stanęło na 130 gromad — 1300 drużyn poszukiwaczy z przeszkolonymi przodownikami, a dalej 200 drużyn technicznych (niszczycielskich) lekkich i 30 kolumn technicznych ciężkich, obznajomionych dokładnie ze sprzętem i materiałem. Rozprowadzono 800 sztuk kolorowych makietek, obrazujących wygląd stonki ziemniaczanej oraz 2000 sztuk ulotek, zaznajamiających ogół mieszkańców powiatu z życiem stonki i z metodą jej zwalczania.

Opieka społeczna w powiecie. Ze sprawozdania starosty powiatowego na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej wynikało, że opieka społeczna na terenie Ostrowa i powiatu jest w dostatecznym stopniu rozbudowana. Dzieli się ona na opiekę zakładową czyli zamkniętą i opiekę doraźną — otwartą. Na terenie miasta Ostrowa są czynne następujące ośrodki opiekuńcze: Dom Dziecka na 33 osoby, Żłóbek dzienny na 31 dzieci do lat 3, dwa Domy Starców na 97 osób, Izba Dworcowa Ligi Kobiet, Powszechna Kuchnia Zarządu Miejskiego oraz Miejski Dom Matki i Dziecka. Jeżeli chodzi o powiat, to mamy czynne punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem w Odolanowie, Skalmierzycach i Przybysławicach, dostępne dla każdej matki i dziecka. Ponadto na terenie powiatu zorganizowano 20 gminnych domów dla ubogich. Z terenu miasta i powiatu przebywa w zakładach specjalnych na rachunek Powiatowego Związku Samorządowego — w zakładach dla umysłowo chorych w Kościanie, Dziekance, Warcie i Kocborowie 29 osób, w zakładzie dla ociemniałych w Owińskach — 6 osób i w zakładzie dla głuchoniemych w Poznaniu — 5 osób.

Szkolenie polityczne nauczycieli. Akcja uświadomienia politycznego nauczycielstwa prowadzona jest przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą dla nauczycieli, członków partii, a następnie przez Związek Nauczycielstwa Polskiego dla wszystkich nauczycieli. W ostatnich dniach odbyły się w Ostrowie, Cieszynie i Kaliszkowicach konferencje nauczycielskie, podczas których omówiono historię ruchu robotniczego, przodującą rolę klasy robotniczej i jej partii oraz zagadnienie walki o pokój. W konferencji brali udział przedstawiciele władz szkolnych i Z. N. P. oraz I sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR — Eugeniusz Krupa. (md)

Ukaranie odstępców

Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał ostatnio za odstępstwo od narodowości polskiej: Helenę Plechę z Mąkoszyc, pow. Kępno, na sześć miesięcy więzienia; Antoniego Reicha z Mąkoszyc, pow. Kępno, na siedem miesięcy więzienia; Ludwika Perlitiusa, krawca, dawniej w Rychtalu, obecnie w Woskowicach Dolnych, pow. Namysłów, na osiem miesięcy więzienia, a żonę jego, Łucję Perlitius z domu Bieniosek, na dwa miesiące aresztu; Gertrudę Kędzię, dawniej w Kępnie, obecnie w Lutoniu, pow. Świdwica, na dwa miesiące aresztu; Ottona Kabotha, dawniej w Sadogórze, obecnie w Woskowicach Dolnych, pow. Namysłów, na jeden miesiąc aresztu; Franciszkę Kubis, także z Woskowic Dolnych, na jeden miesiąc aresztu; Florentynę Jokiel, zam. dawniej w Trębaczewie, obecnie w Lesznie, na cztery miesiące aresztu. (md)

KRONIKA

19 CZERWIEC

Niedziela Gerwazego Borzysława

Słońce wsch.: g. 4.29, zachodzi: g. 21.18
Księżyc wsch.: g. 1.21, zachodzi: g. 13.45

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 19 — „Rigoletto" Verdiego.

Polski: o godz. 19.30 — „Klub Kawalerów".

Nowy: o godz. 19.30 — „Pan Jowialski" A. Fredry.

Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Porwanie Sabinek" Schoentana.

Aktora i Lalki: o godz. 16 i 18 — „Rycerze radości" — Cwojdzińskiego.

Kameralny (TPŻ): o godz. 19.30 — „Mąż z grzeczności" Ruszkowskiego.

KINA

Apollo — „Kulisy ringu" o godz. 13, 15, 17, 19 i 21; **Bałtyk** — Eksperyment dr. Ehrlicha" o godz. 13 15, 17, 19 i 21; **Muza** — „Obywatel Kane" o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Zielone lata" o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Warta** — Aktualności nr 25 — o godz. 10, 11, 12 i 13; o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Niecierpliwość serca".

Seanse awangardowe w kinie „Bałtyk" — w niedzielę o g. 11 i 23 film amerykański „Wielka nagroda".

156 młodych dentystów

Na wydziale lekarskim Uniw. Pozn. odbyła się uroczystość złożenia przysięgi zawodowej przez 156 absolwentów Studium Lekarsko-Dentystycznego. Uroczystość zagaił prof. dr Dadlez, dyrektor Studium, a następnie przemawiali: delegat ministerstwa, prorektor prof. dr Kuryłowicz i dziekan wydziału lekarskiego, prof. dr Jonscher. W imieniu absolwentów przemawiała p. Cywińska. W tej pierwszej grupie wychowanków, kończącej zorganizowane po wojnie Studium jest tylko 20 mężczyzn, a 136 kobiet.

*

Świetlica zorganizowana przez Zw. Zaw. Kolejarzy, koło Poznań I, w gromadzie Radajewo, pow. poznańskiego otrzymała w darze od Wydziału Kult.-Oświatowego Okr. R. Z. Z. 100-tomową bibliotekę złożoną z dzieł beletrystycznych, rolniczych, geograficzno-przyrodniczych oraz dzieła pisarzy marksistowskich.

*

Wydz. Oświaty Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego wraz z Komitetem Mickiewiczowskim zorganizował wieczór poświęcony Mickiewiczowi. Wykonawcami są artyści Teatru Polskiego i Opery. Zespół objechał z tym programem szereg miejscowości woj. poznańskiego a obecnie objeżdża poznańskie fabryki i zakłady pracy. W najbliższym czasie przewidziane są wieczory w fabrykach: w Luboniu i zakł. H. Cegielski — Oddział Główna.

*

Wpisy na I rok studiów Uniwersytetu Poznańskiego odbywają się w terminie od 17—30 czerwca br.

ŚRODA

Zabłysło światło w Klonach. Po okresie prac przygotowawczych został obecnie włączony prąd linii niskiego napięcia do miejscowości Klony, w pow. średzkim. Na uroczystość przybyli wszyscy mieszkańcy wsi z sołtysem i wójtem gminy na czele oraz przedstawiciele władz i partyj politycznych ze Środy. Włączenia prądu dokonał przewodniczący PRN Kaźmierczak. Przy tej okazji przemawiali: wójt gminy Knasik i sołtys Jóźwiak. Zebrani licznie rolnicy wysłali depeszę do ministra Dąb-Kocioła z wyrazami wdzięczności za popieranie elektryfikacji wsi.

W czasie ostatniej burzy piorun uderzył w zabudowania gospodarcze należące do rolników: Pankowskiego i Tomkowiaka. Spłonęła stodoła i chlew, inwentarz martwy i kilka sztuk żywego. Straty oblicza się na 3 mil. złotych. (fk)

OSTRZESZÓW

50 z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Ostrzeszowie zagaił przewodniczący, p. Henryk Glapiński. W sprawozdaniu, złożonym Radzie, — burmistrz podkreślił doniosłą rolę hufców SP, dzięki którym przystąpiono do budowy i naprawy dróg na terenie miasta i gminy. Na wniosek powiatowego pełnomocnika powołano Miejską Komisję Społeczną do Walki z Analfabetyzmem, w skład której weszli: pp. Henryk Glapiński, Jan Witwicki, Stanisław Kempa i Edward Obałek.

Bezpośrednio po posiedzeniu MRN odbyło się zebranie tejże Komisji z udziałem radnych, członków Zarządu Miejskiego i nauczycielstwa. Zorganizowano komplety, które zajmą się rejestracją wszystkich analfabetów i półanalfabetów na terenie miasta i gminy.

W trosce o zdrowie dziatwy miasto przeznaczyło na półkolonie 10 tys. zł. (zk)

Dnia 14 czerwca 1949 r. zmarł, śp.

Marian Nowakowski

kierownik Oddziału Budownictwa Drogowego

W Zmarłym traci Zarząd Miejski długoletniego i nieocenionego pracownika, który pracą swoją przyczynił się do odbudowy ulic miasta Poznania.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, 18 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarza św. Jana Vianney na Sołaczu przy ul. Lutyckiej.

6a-168 **Zarząd Miejski st. m. Poznania**

W dniu 14 czerwca 1949 r. zmarł członek honorowy i założyciel Stowarzyszenia Techników oraz zasłużony członek „Harmonii", śp.

Marian Nowakowski

miejski inspektor budownictwa

Cześć Jego pamięci!

Wszystkich Kolegów prosimy o udział w pogrzebie.

7858 **Stowarzyszenie Techników w Poznaniu**

Pryw. Koed. Liceum Drogistowskie
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 10
(z prawami szkół państwowych)
PRZYJMUJE
młodzież po małej maturze i ukończ. kl. 9a.
Egzamin wstępny 28 czerwca rb. o godz. 8.
7737

Przetarg nieograniczony

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane — Zjednoczenie Poznańskie, w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 1 — ogłasza niniejszym pisemny przetarg nieograniczony na dostawę armatur do wody, pary i gazu.

Oferty należy składać w kancelarii Zjednoczenia najpóźniej do dnia 27. VI. 49 r., godz. 9 w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Przetarg na armatury".

Podkładki kosztorysowe mogą zainteresowani otrzymać w Zjednoczeniu.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w Banku Narodowym.

Termin przetargu wyznaczono na dzień 27 czerwca 1949 godz. 10 w biurze Zjednoczenia.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie uznanie przetargu za bezskuteczny. 6a-145

Wolne posady

Tkacze na ręczne krosna potrzebni. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 6,267. p3867

Dziewczyna do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Matuszewski, Góralska 12 (Sołacz). p3820

Woźnica do rozwożenia piwa. Dobre warunki. Zgłoszenia: ul. Raczyńskich 12. p3829

Dozorca, znający furmaństwo, samotny, potrzebny. Zgłoszenia: ul. Raczyńskich 12. p3830

Młodsza znajomością krawieczyzny Św. Marcin 64, m. 12. p3833

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Leszczyńskiego 1, m. 3. p3838

Wychowawczyni niemieckim potrzebna. Oferty: Warszawa, Hoża 41, m. 23a, Bryłowa. 6b-62

Szwajcar do 60 krów dojnych potrzebny. Jankowski, Poznań, Przemysłowa 21, m. 3. k656

Pomocników obuwniczych na teksy (korkowce). — Rolna 5, m. 2. F1079

Potrzebne 2 rodziny na deputat z posyłkami. Zgłoszenie: Księży Folwark Wielka Wieś, stacja Buk. F1077

Pomoc domowa zaraz Zgłoszenia: Śniadeckich 18, m. 3. c1296

Pomoc domowa, uczciwa, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Reja 1, m. 7. c1298

Poważne przedsiębiorstwo państwowe przyjmie zaraz inżyniera budowlanego. — Oferty z życiorysem do Głosu Wielkopolskiego nr 6a-144.

Przedstawiciel na soki potrzebny. Gąsiorowskich 10, wytwórnia. 7796

Klejarki wykwalifikowane potrzebne zaraz. „Bristola" Grobla 7. p3870

Chłopca do lżejszych prac poszukuje Laboratorium Chemiczne „Uran", Poznań, al. Marcinkowskiego 24. 7793

Pomoc domowa umiejąca dobrze gotować znajaca prace w gospodarstwie domowym, oszczędna, uczciwa zaufana, która poprowadzi dom samotnej osobie potrzebna na dobrych warunkach. Oferty Głos Wielkopolski nr 7794.

Szuka posady

Szyję po domach. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 6,260. p3860

Szofer-ogrodnik poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 943. F1044

Księgowy - bilansista przyjmie zajęcie dorywczo. Oferty Głos Wielkopolski nr 7755.

Młoda inteligentna biuralistka, ze znajomością wszelkich prac biurowych i maszynopisma — szuka posady. — Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 990. F1091

Uczciwa do wszelkich prac domowych. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 985 F1086

Gospodyni starsza, zaufana, samodzielna szuka posady. — Oferty nr 104: Kolektura, Gniezno. 6b-73

Technik wodno - melioracyjny obejmie posadę w Poznaniu lub okolicy Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 6,271. p3872

Starszy, samotny, długoletnią praktyką w gospodarstwie, przyjmie pracę jako gospodarz. Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 986. F1087

Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36, Telefon 504-70. p3613

Tańców salonowych, sambo, rumbę, stepa, początkującym zaawansowanym, udziela M. Szczurek, Zeylanda 2. p3634

Handlowy kurs półroczny rozpoczynamy 4 lipca. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p3416

Szkoła Przysposobienia Handlowego I stopnia, uprawnienia, szkół państwowych M. Skrzypczak, Poznań pl. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego, półrocznych kursów handlowych, 3 mies. kursu księgowości, stenografii i maszynopisma. 6a-78

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jana Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 7678

Klinika Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Poznańskiego organizuje roczny kurs piastunek. Nauka, mieszkanie i utrzymanie bezpłatne. Wymagane: wiek 18—25 lat i ukończonych 7 klas szkoły powszechnej. 7782

Osobiste

Podziękowanie za odebrane łaski Sercu J., Matce Najśw. i S. L. Nastałównie — składa C. Łochyńska. 7802

Za znalezienie zguby składam podziękowanie Św. Antoniemu, Ostrowska. c1297

Welony, suknie ślubne, halki wypożycza — Mickiewicza 28, m. 6. p3529

Najkorzystniej sprzedasz aparat fotograficzny radiowy, gramofony, akordiony i inne instrumenty muzyczne. — „Emka" Wrocławska 30. **Własne warsztaty naprawy.** p3840

Sprzedaże

Sypialnie lakierowane, praktyczne różne inne. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p3550

„Ford-Paulus" limuzynę sprzedamy Zgłoszenia: tel. 44-84. p3808

Materace wyściełane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p3596

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel. 62-70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—0812

Dnia 14 czerwca 1949 r. zmarł wiceprzewodniczący Sekcji Dróg Kołowych Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R. P., śp.

Marian Nowakowski

inspektor budownictwa Zarządu Miejskiego w Poznaniu

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza parafii św. Jana Vianney na Sołaczu (ul. Lutycka). Dojazd tramwajem linii nr „9".

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji R. P.
7820 **Oddział w Poznaniu**

W dniu 15 czerwca 1949 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza matka i siostra, śp.

z Sodolskich

Jadwiga Janaszewska

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 czerwca br. o godz. 17.

W ciężkim smutku pogrążona **rodzina**

Gostyń, Poznań, Oliwa. 6a-153

Wydział Powiatowy Gorzowski poszukuje zaraz

TECHNIKA DRÓG GMINNYCH

Odpisy świadectw nadsyłać na adres: Wydział Powiatowy w Gorzowie Wlkp. ul. Wandy Wasilewskiej nr 106 do dnia 1 lipca br.

Uposażenie wg VIII gr. upos. Warunki do omówienia na miejscu. 6a-122

ODPOWIEDNI dobór POŻYWIENIA

ZAPEWNIA DZIECKU ZDROWIE I PRAWIDŁOWY ROZWÓJ. CZWORACZKI ŚLĄSKIE UZYSKAŁY TO DZIĘKI *mączce odżywczej-*

NUTROVIT

p3868

WAPNO

w bryłach, cegłę sufitową, zwykłą, tonówkę, gips, grysik, trzcinę, gwoździe, teksturę izolacyjną, płyty „Suprema" —

poleca

K. SZYCH

Poznań, Batorego 3,
telefon nr 35-19
obok Izby Skarbowej
p3877

WYKWINTNE

PANTOFLE DAMSKIE

(letnie) na całkowicie elastycznym spodzie (zupełna nowość) idealnie lekkie, najnowsze, piękne fasony paryskie, po bezkonkurencyjnej cenie 5.490 zł para — poleca w wyłącznej sprzedaży p3825
F-ma „RENOVA", Ratajczaka 15 — (Pasaż Apollo)

OGŁOSZENIA DROBNE

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p3610

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. — Września, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p3595

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p3647

Bufety kuchenne, szafy, łóżka, komplety oraz inne meble, korzystnie poleca Janiak Ska, Za Bramką 4. p3643

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu, ceruje, stopy wprawia. p3633

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych
Bosch Champion
poleca **CENTRUM**
Kamiński, Poznań
Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 14 i 18 mm i lotnicze tylko typu M175 T39 Boscha. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem. Hurt - Detal
3631

2 szafy ogniotrwałe okazyjnie sprzedam. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 6,196. p3801

1-morgową, 2-morgową parcelę, m² 100 zł. — Właściciel, Szelągowska 39. p3817

Foersterówkę, cegłę tonówkę dziurawkę wagonowo sprzedaje Cegielnia „Ceglin", Chodzież. 7645

Parcelę, willę, kamienicę — szybko sprzedasz — solidnie kupisz — tylko przez firmę „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 7179

Sprzedam „Interlock". Wiadomość: Łódź, tel. 221-33 w godzinach popołudniowych. 6b-58

Motocykl DKW, 350 cm³, bardzo dobry stan, tanio sprzedam. Pniewy, Szkolna 2 telefon 64 7734

1000 m² parcelę przy ul. Grochowskiej sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 5b-74

Parcela willowa, Pośrednicy wykluczeni. Górczyńska 36, po godzinie 17. F1073

Wózek dla inwalidy sprzedam. Najderek, Graniczna 14, m. 12. 7726

Sprzedam lub zamienię motocykl „Gillet", 600 cm³ przyczepką na samochód ma'olitrażowy. Oferty nr 105: Kolektura Gniezno. 6b-74

Przyczepkę sportową do motocykla sprzedam. Zakład Ślusarski - Dąbrowskiego 18. 7772

Willę wyłączoną solidnej budowy garażem wolnym mieszkaniem, przy tramwaju, hipoteka czysta sprzedam (zamienię) na kamienice Poznaniu dopłatą, lub Warszawie bez dopłaty. Warunek: wolne mieszkanie. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 7707

Wózek (autko) dobrym stanie sprzedam. Pl. Kolegiacki 14/15, m. 9. 7776

Samochód DKW sprzedam. — Wytwórnia Wandel, Poznań, Szwajcarska 27 7774

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. — Września, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p3595

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p3647

Bufety kuchenne, szafy, łóżka, komplety oraz inne meble, korzystnie poleca Janiak Ska, Za Bramką 4. p3643

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu, ceruje, stopy wprawia. p3633

Radio, prąd zmienny, 3-zakresowe, 5-lampowe. Gajowa 4, m. 4a. 7771

Wózek (autko) w dobrym stanie sprzedam. Łukaszewicza 15, m. 5. 7770

Motocykl pierwszorzędny, 125, sprzedam. Nehringa 5, Łazarz. 7879

Sztandary

Paramenta kościelne wykonuje i reperuje
ST. JAKUBCZAK
Poznań, ul. Szwajcarska 19
tel. 98-72 p3627

Sprzedam wózek dziecięcy. — Hetmańska 2a, m. 7. 7777

Wypożyczę lub sprzedam konia. Ul. Rzepeckiego 6, m. 1. 7799

Piec pełnogazowy „Automat". Ul. Śniadeckich 6, m. 1. F1094

Wózek dziecięcy, rower męski, w dobrym stanie, 3 Maja 2, m. 16. F1096

Rower męski, jak nowy, Ratajczaka 11a, m. 77, wejście 4. p3846

Parcelę willową uzbrojoną, 830 m², blisko przystanku tramwajowego ulicy Ostroroga, korzystnie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 6,250. p3851

Sportka dobrym stanie. Kossaka 5, m. 10. c1299

Płaszcz damski, garnitur lniany, tanio. — Sienkiewicza 5, m. 6. F1082

Dwa używane kluby skórzane. Grochowe Łąki 6, m. 13. F1081

Maszynę Singera (okrągłe), dobra, Żydowska 15/19 m. 6a, prawe wejście. 7762

Bufet - kredens sprzedam. Informacje: Wawrzyniaka 14 m. 4 p3855

Zielnik sprzedam okazyjnie. — Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 6,256. p3856

Willa wyłączona z ogrodem owocowym wolnym mieszkaniem, do wykończenia, idealna połowa, 1 250 000; Parcela tysiącmetrowa Jeżyce, Dutkiewicz, Daszyńskiego 59 telefon 508-14. 7784

Kamienice, 4 sklepy, idealna połowa, 2 000 000; **dom**, 4 morgi roli, 20 drzew owocowych 500 000; **willa**, 2 mieszkania, 2 200 000 sprzeda Mefelski, Marcina 13. p3863

Gospodarstwo 192 morgi przy Poznaniu dom 6-pokojowy zabudowaniami, światło elektryczne, 4 000 000 sprzedam lub zamienię na kamienice — wille. Gospodarstwo 72 morgi 1 500 000. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1, p3857

Sprzedam snopowiązarkę. Telefon 23-57 F1083

Maszyna damska „Singera" (okrągłe). — Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 7758

Rower 3-kołowy, lalka z wózkiem, lustro, korzystnie, Palacza 13, gospodarz. F1084

NSU 500 górnozaworowy, nożne biegi, 90 000, Mazowiecka nr 45, I p., tel. 85-10. F1085

Beczki śledziówki i bukowe od 100—300 l, sprzedamy Paetz, Mostowa 11. p3824

Fiat 1500 — szóstka, po generalnym remoncie, nowe ogumienie, jak nowy, okazyjnie, sprzedam. Telefon 92-97. p3831

Duży magazyn

biura, bocznica (wyłączone) sprzedamy lub wydzierżawimy.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7, dla 6,226. p3827

Samochód Mercedes V 170 stan bardzo dobry, sprzedam, Jeżycka 42a, portier. p3834

20 okien żelaznych 165 cm długie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 6,242. p3843

Ardie 200 cm³ sprzedam lub zamienię na 100 cm³ Górczyn, Stęszewska 12. 7738

Maszynę do szycia, wpuszczaną, sprzedam. Plac Bernardyński 1, m. 7, od 17—20. 7790

Szafa do rzeczy z lustrem. — Cieszkowskiego 1, m. 6. 7789

Sprzedam parcelę w Puszczykowie przy lesie. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 7787.

Siatkę parkanową poleca Wytwórnia Siatek Parkanowych Św. Marcin 13, tel. 91-03. c1293

Dom 4-piętrowy Poznaniu. — Adres wskaże Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 963 F1064

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p3810

Wózek koszykowy dobrym stanie, Wierzbięcice 33, m. 5. k659

Szafę, łóżka, kredens biurko, Przemysłowa 34, Jezierska. k657

Gabinet przedwojenny nowy, dąb-mahoń klubowy garnitur na skórze, sprzedam, Wrocławska 32, m. 6. k653

Psy, młode wilki, sprzedam. Mielżyńskiego 17. c1294

Kamienicę komfortową, 4 składy, 2 800 000; willa Ostroroga, wolne mieszkanie; dom wyłączony wolne mieszkanie — 1 200 000; wybór korzystnych parcel sprzeda Nowak Wyspiańskiego 16, m. 1, p3858

20 okien żelaznych 165 cm długie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 6,242. p3843

Ardie 200 cm³ sprzedam lub zamienię na 100 cm³ Górczyn, Stęszewska 12. 7738

Maszynę do szycia, wpuszczaną, sprzedam. Plac Bernardyński 1, m. 7, od 17—20. 7790

Szafa do rzeczy z lustrem. — Cieszkowskiego 1, m. 6. 7789

Sprzedam parcelę w Puszczykowie przy lesie. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 7787.

Siatkę parkanową poleca Wytwórnia Siatek Parkanowych Św. Marcin 13, tel. 91-03. c1293

Dom 4-piętrowy Poznaniu. — Adres wskaże Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 963 F1064

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p3810

Wózek koszykowy dobrym stanie, Wierzbięcice 33, m. 5. k659

Szafę, łóżka, kredens biurko, Przemysłowa 34, Jezierska. k657

Gabinet przedwojenny nowy, dąb-mahoń klubowy garnitur na skórze, sprzedam, Wrocławska 32, m. 6. k653

Psy, młode wilki, sprzedam. Mielżyńskiego 17. c1294

Kamienicę komfortową, 4 składy, 2 800 000; willa Ostroroga, wolne mieszkanie; dom wyłączony wolne mieszkanie — 1 200 000; wybór korzystnych parcel sprzeda Nowak Wyspiańskiego 16, m. 1, p3858

W niedzielę, 19 czerwca br. odbędzie się

wielka reprezentacyjna procesja miejska Bożego Ciała

Procesja wyruszy z Kolegiaty Poznańskiej o godz. 9. Celebrować ją będzie **J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Walenty DYMEK.** Po procesji odbędzie się w kościele Msza św. pontyfikalna, którą odprawi J. E. Ks. Biskup Sufragan Franciszek Jedwabski.

Równocześnie odprawi się także Msza św. przy czwartym ołtarzu. d574

Części do maszyn żniwnych

Maszyny i narzędzia rolnicze

poleca

A. Konieczny i R. Kajetanowicz

Gniezno, ulica Moniuszki nr 1

Telefon nr 11-52 6b-72

Samochodowe CZĘŚCI I PRZYBORY p3537
nowe i używane oraz
SAMOCHODY
na rozbiórkę kupuje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. tel. 20-14.

Cegłę

sufitową, dziurawkę, ścienną, cegłę pełną, dachówkę

Wapno

w bryłach, gips, trzcinę, gwoździe, lakier dachowy

Rury

i odgałęzienia kamionkowe poleca
Fa JAN PRZYBYŁ
Wierzbięcice 38, tel. 28-07. p3848

Płyty marmurowe

wszelkich pomiarów, grubości i kolorów — mensy kościelne - Mechaniczna obróbka. —
Nikodem Drzewiecki Poznań, Al. Pułaskiego nr 2 — Tel. 46-44.
F1063

Technik ogrodniczy

inteligentny, kawaler, kilkuletnią praktyką na kierownicze stanowisko poszukiwany.— Oferty Głos Wielkopolski nr 7780

Kupna

Parcelę, domek, willę, kamienicę, natychmiast kupię. — Oferty Głos Wlkp. nr 7178.

Książki, księgozbiory polskie obcojęzyczne, kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. p3606

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11 p3597

Maszyny do pisania liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p3652

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p3594

Kupię maszynę do okrętki, mereżki, podnoszenia oczek. Telefon 500-50. 7798

Kupię obligację P. P. O. K. wartości nominalnej 50 000 zł. Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16 nr 996. F1097

Kupuję kauczuk wszelkiej postaci, „Warta", al. Wielkopolska 10. c1305

Wagę wozową 4—6 ton, kupię. Oferty ceną Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 979. F1080

Kupię motocykl 750 cm³ — BMW, z przyczepką lub bez. Poznań, Świerczewska 36 — sklep spożywczy. k661

Maszynę walizkową do pisania oraz maszynę do liczenia. — Wacławski i Ska, Masztalarska 8a, tel. 49-93. p3866

Beczki żelazne, 600 l, kupimy. Paetz, Mostowa 11 p3823

Rower z większym bagażnikiem lub przyczepką kupimy. Telefon 46-59. p3835

Sportkę dla bliźniąt, dobrym stanie, kupię. Strzelecka 43, m. 6 Kaźmierczak. k655

Domek 1—2-mieszkaniowy — ogród w promieniu Poznania kupię zaraz. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 971. F1072

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupujemy stale — Kochanowicz Ska, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 6a-163

Domek wolnym mieszkaniem, ogrodem, lub gospodarstwo, Poznaniu okolicy kupię. — Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 6.268 p3869

Zamiana

Samodzielne mieszkanie 2½ pokoju kuchnią wygodami, Kalisz zamienię na podobne lub mniejsze Poznań, Oferty Głos Wlkp. nr 6a-136.

2 pokoje kuchnią na większe, Libelta 12, tel. 46-45. p3822

Zamienię wzgl. sprzedam motocykl DKW 350 cm³ w nowym stanie, na auto „Simka" Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 6.231. p3832

2 pokoje kuchnią zamienię na 3—4 pokoje kuchnia za dopłatą. Oferty nr 4548: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k652

MATURA

GIMNAZJALNA i LICEALNA
z zakresu gimnazjum i liceum handlowego
drogą korespondencji
Bliższe szczegóły w prospektach, które wysyła się po nadesłaniu zł 50.— na konto P. K. O. V-878.

KORESPONDENCYJNE KURSY
MATURALNE
Poznań, Śniadeckich nr 54/58. p3874

Poznańskie Zakłady Papiernicze

Poznań, pl. Wolności 3

przyjmą zaraz

2 wykwalifikowane maszynistki

Uposażenie wg umowy zbiorowej.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny 6a-130

Zakład Osiedli Robotniczych

Delegatura na woj. poznańskie i pomorskie
Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 26/27
poszukuje

inżynierów wzgl.
techników instalacyjnych

dla centralnego ogrzewania i wod. kan. gaz do prac projektodawczych i inspekcyjnych.
Wynagrodzenie zgodne z umową zbiorową dla pracowników przem. budowlanego oraz premie według przepisów specjalnych ZOR. 6a-141

OBUWIE ORTOPEDYCZNE

wykonują
BRACIA JAROCCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64
p3512

Wózki dziecięce — autka

spacerowe i koszykowe
wyroby koszykarskie i szczotkarskie
HAMAKI — LEŻAKI — polecają
Bracia Chojnaccy, Poznań, Mielżyńskiego 4
Telefon 93-49 p3655

Pieniądz

Poszukuję krótkoterminowej pożyczki 150 tys. Gwarancja. Oferty Głos Wlkp. nr 7801.

Wspólnika poszukuje starsza pani wytw. dobrze zaprowadzoną, najchętniej księgowego bilansistę. Oferty nr 1089: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1284

Wolne lokale

Dom 2 pokoje kuchnią, ogrodem, Puszczykowie, oddam w dzierżawę. Oferty Głos Wielkopolski nr 7775.

Pokój kuchnią, Zwrot remontu, Żydowska 28, m. 3a. 7786

Mieszkanko 2-pokojowe, umeblowane, blisko Poznania, duży park do wynajęcia. Oferty Głos Wlkp nr 7785.

Pokój studentowi za pomoc angielski, matematyka, Skarbowa 15, m. 2. p3862

Mieszkania komfortowe Śródmieściu za zwrotem remontu. Wiadomość: pl. Ratajskiego 9, m. 1. p3826

Garaże (wyłączone), ciężarówek, osobówek, Śródmieściu, Telefon 47-18. p3828

Szuka lokalu

Student spokojny szuka pokoju najchętniej Blonie Grunwaldzkie. Oferty nr 1107: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c1302

MAGAZYNU
w Poznaniu
o powierzchni około 1000 m²
poszukuje
Centrala Spółdzielni Pracy Oddział Poznań.
Oferty z podaniem warunków składać do Biura Oddz. Poznań, **Mickiewicza 36 m. 11.** p3809

2 studentki-siostry, poszukują pokoju. Oferty nr 4556: Czytelnik Daszyńskiego 48. k660

Jeden wzgl. dwa pokoje kuchnią za zwrotem remontu — Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 989. F1090

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 6,240. p3841

Studentka poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 6,241. p3842

Pokoju umeblowanego, najchętniej okolicy Garbar, poszukuje młoda urzędniczka. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 7791.

Pokój względnie pokój i kuchnie zaraz. Przeprowadzę remont Of. Głos Wlkp. nr 7788.

Studentka szuka pokoju. Oferty nr 1096: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c1291

Pokoju umeblowanego poszukuje pan. Oferty Głos Wielkopolski nr 7676.

Panienka szuka pokoju. Wierzbięcice 48 nr 7. k658

Pokój 2 osoby potrzebny zaraz lub później. Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16 nr 977 F1078

Pokoi meblowanych poszukuje Teatr Wielki dla artystów wzgl. artystek. Zgłoszenia z podaniem ceny do sekretariatu przy Fredry 9 6a-138

Zguby

Zgubiłam zegarek damski, Półwiejska. Znalazcę wynagrodzę, Dutkiewiczówna, Daszyńskiego 59. 7804

Zgubiono legitymację U. P. wydz. prawno-ekonomicznego, Janina Gliniecka. 7783

Zgubiono legitymację U. P. na nazwisko Grzegorz Danielak 7803

Zgubiono legitymację PZE na Stanisława Kozłowskiego. — Zwrot wynagrodz. — Łazarz, Chłodna 5, m. 3. F1093

Dnia 12. 6. 1949 pozostawiłem portfel z dokumentami przy kasie biletowej na Dworcu Głównym. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Ignacy Woliński, Luboń, Pierackiego 4. F1095

Zgubiono zameldowanie milicyjne, Henryk Niemojewski, Puszczykówko Dworcowa 12. c1301

Zgubiono legitymację szkolną, wystawioną przez Uniwersytet Poznański na nazwisko Anna Walewska c1303

Zgubiono indeks akademicki Uniw. Pozn., wydz. lekarski, nazwisko Marian Świderski. c1304

Zginęło świadectwo dojrzałości na nazwisko Adama Wieklińskiego wystawione 14. 5. 1927 r. przez Gimn. Marcinkowskiego w Poznaniu. F1092

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną RKU Konin Mieczysław Styziński Koło n. Warta. 6a-128

Zgubiono karte RKU Włocławek, stałą legitymację partyjną b. PPR z wkładką partyjną PZPR nr 573 601 i zniżkę kolejową Ministerstwa Komunikacji nr 008618, Anatol Wołyńczyk 6a-125

Zgubiono książeczkę wojskową nr 0236796, wydaną RKU Nowy Tomyśl, kartę rowerową, Kazimierz Brzostowski. 6a-127

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej, wystawione 14. 2. 1945 r. przez RKU Gniezno. 6a-126

Zgubiono indeks U. P nr 4991 na nazwisko Józef Błaszczyk 7792

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Konstanty Suligowski. 7771

Różne

Oczka podciągam (oczko 7,—). „Haft i plis" Ratajczaka 11. p3135

Obecnie już czas pomyśleć o przeczyszczeniu pierza w poduszkach pierzynach i pierznatach Mech i Czyszczalnia Pierza „Emkap" M. Mielcarek Poznań Wrocławska 30. p3455

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel. 43 25 p3653

Na Boże Ciało wykonuje dekoracje. Szafranek Szamarzewskiego 11 tel. 515-89, 61-27. p3859

Warsztat naprawy maszyn biurowych przyjmujemy konserwację maszyn za abonamentem Wacławski i Ska, Masztalarska 8a. p3865

Kto za jaką cenę kupi listopadzie 1946 futro biam brązowy Marcinkowskiej Półwiejska 8. Proszę wiadomość: Poznań, Skarbka 30, Michalski. 7795

RODZINA

Gwidon Miklaszewski

DZIUBA I NOWY KAPELUSZ

PTYSIÓW

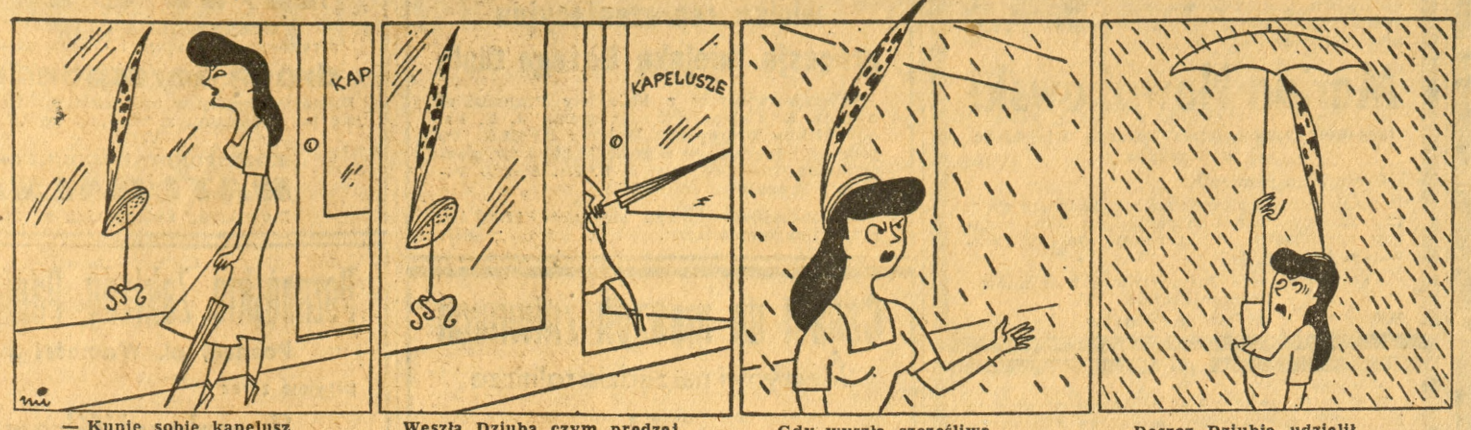

— Kupię sobie kapelusz
Z tym piórkiem
Mężczyzni będą za mną
Iść sznurkiem! —

Weszła Dziuba czym prędzej
Do sklepu.
Choć rozum jej radził:
Nie kup!...

Gdy wyszła szczęśliwa
I rada
Czerwcowy deszcz zaczął
Padać.

Deszcz Dziubie udzielił
Tej rady:
Szyk? Owszem, lecz bez
Przesady!

SŁUCHAMY RADIA

Niedziela, dnia 19 czerwca 1949 r.

9.00 Nabożeństwo z Bydgoszczy; 10.00 Muzyka lekka; 10.20 Audycja regionalna „Chłopi dzieciom robotniczym". Wykonawcy: zespół instrumentalny Chór Ludowy Rozg. Poznańskiej, A Peresada (flet); 11.20 Pieśni w wyk. chóru świetlicowego pocztowców; 11.45 Audycja dla Przysposobienia Rolniczego; 12.04 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy pod dyr. Arnolda Rezlera, Julita Slendzińska (fortepian); 13.15 „Niedziela na wsi" — audycja ze wsi Rąbień w pow. łódzkim; 14.00 Reportaż z cyklu „Nauka w służbie odbudowy"; 14.10 „Legenda o Piaście" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 14.30 „Ojciec debiutantki", wodewil Bondyego; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny; 16.45 „Nowe książki", felieton; 17.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: zespół instrumentalny pod dyr. Miecz. Paszkieta, Elżbieta Zakrzewska (sopran), Stan. Roy (tenor), Leon Urban (ksylofon); 18.00 Tranmisja międzypaństwowego meczu Dania — Polska; 19.45 Muzyka; 20.00 Uśmiech i piosenka; 20.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R. — transmisja do Pragi i Budapesztu; 21.40 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka taneczna.

Akcja „W" i historia

Do niedawna mówiło się mało, pisało jeszcze mniej o tzw. „chorobach dyskretnych". Następstwem tej pruderii było szerzenie się chorób wenerycznych i tym samym utrudniona z nimi walka. Chorzy wymykali się spod kontroli lekarskiej i często z bezczelną nieodpowiedzialnością szerzyli dalej choroby zakaźne.

Wzrost chorób wenerycznych jest następstwem każdej wojny i walka z tym złem jest naturalną samoobroną społeczeństwa. Szczęśliwie zainicjowana w Polsce akcja „W" daje, jak wiemy, dobre wyniki i ilość chorób wenerycznych zmniejsza się u nas w tempie znacznym.

Socjologowie zwracają uwagę, że przy badaniu historii należy mieć również na względzie wpływ, jaki na ludzkość wywierały choroby epidemiczne. Do chorób, drążących najniebezpieczniej organizmy całych narodów, należy kiła. Istnieje spór, co do czasu pojawienia się tej choroby. Według jednych zaraza ta istniała już w starożytności, według innych przybyła ona do Europy wraz z Krzysztofem Kolumbem.

Henryk VIII

Zdaniem b. rektora uniwersytetu budapeszteńskiego prof. Nekama, choroba ta zbierała już swoje ofiary przed odkryciem Ameryki. W Europie zaobserwowano ją w rozmiarach epidemicznych dość późno, bo dopiero w czasie wojny neapolitańskiej króla francuskiego Karola VIII, gdy w sierpniu 1494 r. z jego 30 tys. zaciężnych żołnierzy, wskutek zachorowania na kiłę stało się niezdolnych do walki 22 tys.

Początkowo ówcześni lekarze sądzili, że mają do czynienia z odmianą trądu (lepra). Choroby szerzyli maruderzy z armii, awanturnicy i kurtyzany. W miarę szerzących się chorób i występujących jej objawów zmieniała się moda i ubiór. Ropiejące rany trzeba było okrywać. Ludzie stawali się coraz bardziej nieufni, zabobonni i fanatyczni. Poniechano turniejów rycerskich.

Zamilkli trubadurzy. Wspólne łaźnie zostały zamknięte, zapanowała pruderia i obłuda.

Chorobie tej, choć brzmi to dość dziwnie, zawdzięcza częściowo powstanie swe kościół anglikański. Król Henryk VIII i jego młoda małżonka byli dotknięci zarazą i małżeństwo ich musiało być bezdzietne. Władca Anglii pragnął jednak mieć następcę tronu, a ponieważ papież nie zgodził się na rozwód jego z Katarzyną Aragońską, zerwał z kościołem katolickim. Coraz bardziej trawiony chorobą półobłąkany Henryk VIII stał się krwawym tyranem i kraj odetchnął, gdy w 1547 r. w wieku lat 55 życie zakończył. Również król hiszpański Filip II i jego małżonka dotknięci byli tą chorobą. Dlatego też zerwały się więzy krwi, które łączyły dotąd domy królewskie hiszpański i angielski. W Europie zachodniej na czoło zaczęła wysuwać się dynastia Habsburgów. Francja wzrosła w potęgę kontynentalną a protestancka Anglia stała się mocarstwem morskim.

Po odkryciu Ameryki Ocean Spokojny stał się obiektem rywalizacji pomiędzy Portugalią, Hiszpanią, Włochami, Francją i Anglią. Odkrywano nowe lądy i wyspy i... zarażano tubylców. Nie lepiej przedstawiały się sprawy na Bałkanach. W 1782 r. uniwersytet węgierski zażądał przeprowadzenia badań mieszkańców stolicy, izolowania chorych w szpitalach i wydawania nagród dla cnotliwej młodzieży.

W dziedzinie sztuki, literatury i nauki choroba ta poczyniła jeszcze większe spustoszenie. Znaczna liczba artystów, pisarzy i uczonych, wskutek zarażenia się tą chorobą w pełni sił twórczych musiała zejść z areny życia. Należą do nich Heine, Ebers, Lenau, Daudet, Guy de Maupassant, Oskar Wilde, Schopenhauer, Nietsche, Schuman, Manet, Gauguin, Munkacsy i Ady. Poeta węgierski Andreas Ady tknięty był paraliżem i przeżył w męczarniach 15 lat.

Nauka była wówczas bezsilna wobec tej choroby i dopiero za naszych czasów znalazły się środki na jej wyleczenie. Choroba zostawiona jednak sama sobie i nie leczona czyni w organiźmie te same spustoszenia co i dawniej — w średniowieczu.

H. Bar

GŁOS SPORTOWY

PO PRZEGRANEJ Szymury z Rademacherem (Czechosłowacja), Kasperczak jako jedyny Polak zakwalifikował się do walki finałowej o zaszczytny tytuł europejskiego mistrza bokserskiego. Wobec 7000 widzów odbyły się w czwartek w Oslo półfinały bokserskich mistrzostw Europy. Obiecujący pięściarz Polski — Kasperczak odniósł w półfinale zwycięstwo nad Belgiem — Delplanque. Walka Kasperczaka była bardzo żywa i emocjonująca. W pierwszej rundzie obaj przeciwnicy wzajemnie się atakują. W pewnym momencie lewy hak Kasperczaka rzuca Belga na moment na deski. Rundę wygrywa minimalnie Kasperczak. W drugim starciu obaj kontynuują wymianę ciosów. Początkowo walka jest wyrównana, pod koniec rundy Belg słabnie i Kasperczak uzyskuje przewagę. W trzecim starciu obaj zawodnicy ostro finiszują. Obustronne ciosy często dochodzą celu, toteż pod koniec walki przeciwnicy są wyczerpani. Rundę tę Polak wygrał jednym punktem. Sędziowie przyznają zwycięstwo Kasperczakowi jednogłośnie.

W drugiej walce tej samej wagi Węgier Bednai odniósł niezasłużone zwycięstwo nad Austriakiem — Schmoellerem.

Oprócz Kasperczaka i Bednaia finalistami są:

W koguciej: Zuddas (Włochy) i Jensen (Dania); **w piórkowej:** Bataille (Francja) i Van Hoeck (Belgia); **w lekkiej:** Mc Cullagh (Irlandia) i Ammi (Francja); **w półśredniej:** Torma (CSR) i Joergensen (Dania); **w średniej:** Papp (Węgry) i Sjoelin (Szwecja); **w półciężkiej:** Di Segni (Włochy) i Rademacher (CSR); **w ciężkiej:** Bene (Węgry) i Inocenti (Francja).

W UBIEGŁY CZWARTEK na Stadionie Miejskim w Gdańsku zostało rozegrane międzyokręgowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją Wybrzeża, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3.

NA SWYM ZEBRANIU Zarząd Polskiego Związku Pływackiego postanowił dokooptować do Ligi Piłki Wodnej Poznański AZS i Warszawską Legię. Zarząd PZP powodował się w swej decyzji formą wykazaną przez obie drużyny w rozgrywkach eliminacyjnych. Obecnie więc Liga Piłki Wodnej powiększyła się do 12 drużyn.

KIEROWNICTWO drużyny polskiej, przebywającej obecnie na mistrzostwach Europy w Oslo, przeprowadza rozmowy z przedstawicielami władz pięściarskich Włoch w sprawie rozegrania międzynarodowego meczu Polska — Włochy. Spotkanie rozegrane zostałoby w Polsce w październiku.

ZAWODNICY węgierscy uzyskali już zgodę swoich władz bokserskich na uczestniczenie w turnieju pięściarskim o „Błękitną wstęgę". Pięściarze czechosłowaccy nie dali jeszcze odpowiedzi, ale należy się spodziewać, że wezmą także udział w tych zawodach.

PO PIERWSZYM DNIU międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Rumunia prowadzą Rumuni w stosunku 2:0. W pierwszym spotkaniu Piątek przegrał z drugą rakietą Rumunii Visiru 6:8, 0:6 i 2:6. Polak nawiązał tylko równorzędną walkę w pierwszym secie. Spotkanie Skoneckiego z Caralullisem zakończyło się zwycięstwem Rumuna 6:0, 6:4, 3:6, 6:4.

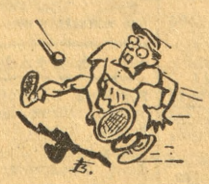

W MIĘDZYNARODOWYM turnieju hokeja na trawie w Piszczanach (Czechosłowacja) reprezentacyjna drużyna Polski „Stella" Gniezno odniosła drugi sukces, zwyciężając drużynę Brukseli w stosunku 1:0. Bramkę dla zwycięzców zdobył Flinik. Drużyna „Stelli" zakwalifikowała się do walk finałowych.

NASZA NOWELKA

Ilustr. Al. Krakowski

ANNA

Był dziwnie zdenerwowany. Jakiś niepokój wkradł mu się w serce. Przeczuwał dni ciężkie, dni, jakich pewnie w życiu nie przeżywał.

Anna krzątała się cicho wokół stołu, z rzadka spoglądając ukradkiem na Janka. Stał przy oknie. Mogła była przysiąc, że nie widział ludzi przesuwających się ulicą. Nie widział pewnie lichtarzy kwiatów na stojących rzędem kasztanach. Wszechwładne milczenie zapanowało w pokoju.

Jan raptownie odwrócił się od okna, podszedł do Anny, ujął ją za ręce... Nie powiedział nic. Chwilę stał nieruchomy, poczem usiadł przy stole. Anna wyszła z pokoju. Jej ledwo dosłyszalne westchnienie dotarło do Jana.

Obiad minął w nastroju ponurym. Ktoś, kto by niewidoczny stanął u progu pokoju, odczułby najwyraźniej, że wśród tych dwojga ludzi odbywa się wielka niemówiona scena życia. Że ci młodzi ludzie przeżywają owe „ciężkie dni", których jarzmo tak nierzadko przytłacza do ziemi.

— Dlaczego nic nie mówisz? — zapytał Jan.

Pytanie wkradło się zgrzytem w ciszę pokoju. Anna spojrzała w oczy Janka. Widziała w nich wszystko. Całe jego wewnętrzne szamotanie się, jakiś lęk gonionego zająca. Widziała w Jankowych oczach walkę, którą toczył o spokój ich życia. Ale widziała też w tych oczach jakiś błysk obcości, inności tak do niedawna jej nieznanych.

— Nie chciałam ci przerywać zamyślenia, wiem przecież ile masz ważnych spraw związanych z budową.

— Tak, mam rzeczywiście dużo kłopotów — odpowiedział sucho.

Wyszedł ucałowawszy obie ręce Anny.

Podeszła do okna. Przechodził ukosem jezdnię, typowym dla niego elastycznym krokiem. Szedł nieco pochylony i wyraźnie zamyślony. Po chwili straciła go z oczu. Usiadła pensjonarskim zwyczajem w dużym fotelu podwinąwszy nogi pod siebie. Jan zawsze mile uśmiechał się do tej Aninej pozy. Jakże jej brak było tego uśmiechu. To już przecież rok mija od czasu, kiedy w ich cichy ale pełny kojącego spokoju dom wkradł się ponury nastrój niedomówień, jakiejś niepojętej dwoistości prawie chwili każdej. Jan nic nie uląl ze swego szlachetnego stosunku do żony, ze swego postępowania. Był może nawet bardziej usłużny i uczynny i przewidujący każde jej życzenie. Ale wiedziała, że mąż próbuje misternie zasłonić owe ciężkie dni; próbuje zmylić ją, utrzymać pozory naturalności i normalności ich życia.

Przez otwarte drzwi balkonu zwolna wprasza się zmierzch. Anna zaświeciła niedużą lampkę na półce z książkami.

Za uchylonym oknem bzykały chrabąszcze wirujące wśród kasztanów. Z dala dochodził przytłumiony gwar miasta. Wieczór otulił cichnące ulice. Zmierzch ustąpił miejsca ciemności.

*

Jan przebudził się wcześniej niż zwykle. Anna przez półprzymknięte powieki obserwowała jego nieopanowane ruchy. Gdzie się podziała jego pedanteria, umiłowanie porządku — pomyślała widząc niedbale porzuconą maszynkę do golenia, zmięty szlafrok. Nie, to nie ten Jan sprzed niedawnych jeszcze miesięcy — pomyślała. Ale rozumiała, co się w nim dzieje.

Do śniadania zasiedli razem. Jan

Był dziwnie zdenerwowany. Jakiś niepokój wkradł mu się w serce.

przełknął zaledwie parę łyków mocnej kawy.

— Janku, jesz coraz mniej, zmarnujesz się.

— Za to zjem dobry obiad, zobaczysz.

— Czy wychodzisz już na teren budowy?

— Będę... może później... zresztą zobaczę jeszcze — odpowiedział Jan gwałtownie wstając od stołu.

W tej chwili w Annie okrzepła, jakby zmaterializowała się myśl, która nurtowała w skołatanym sercu od dawna. „Coś", co ją powstrzymywało od męskiej — jak sama to określała — decyzji rozwiało się bezpowrotnie.

— Janku, nie wychodź jeszcze. Chciałabym z tobą porozmawiać. Widzisz, ja wszystko wiem. Uspokój się twoja nagła bladość potwierdza tylko fakt, że istotnie wiem wszystko.

— Co wiesz, Anno, powiedz, co wiesz? — wyszeptał.

Usiedli.

I rozwinęło się teraz opowiadanie Aninej niedoli. Tak, wiedziała wszystko. Znała każdy prawie dzień ukochanego męża. Jej myśl szła śladami jego kroków, które wiodły go do tamtej. Znała ją o, jak dobrze ją znała. Przecież Ewa i ona — Anna to prymuski w szkole, którą przed paroma laty tak świetnie ukończyły. Ewa była potem nieodłączną towarzyszką młodego stadła w pierwszych trzech latach ich małżeńskiego pożycia. Cieszyła się ich radością, posadą Jana, który zyskiwał sobie coraz większe uznanie w pracy. Ich schludnym i miłym mieszkankiem na niedalekim przedmieściu radowała się Ewa jak dziecko. Od roku, Anna dobrze pamięta, od roku wszystko uległo zmianie. Ewa coraz rzadziej zaglądała do Janków. A już w ostatnich miesiącach nie dawała o sobie znaku życia. Jan stał się milczący.

— Wiem, Janku, jaki jest twój los... i wiem co się dzieje z Ewą. Kiedy to ma nastąpić — zapytała sciszając głos przy ostatnich słowach.

— Myślę, że na pewno już dziś — wyszeptał drżącymi wargami.

— Więc idziemy oboje — odrzekła stanowczym, mocnym głosem.

„Coś", co ją powstrzymywało rozwiało się teraz bezpowrotnie.

Wyszli. Jan szedł milczący. Przed kwiaciarnią Anna zatrzymała się. W spojrzeniu, którym Jan objął całą jej postać, była obok zdumienia tkliwość, ta zwykła sprzed roku tkliwość.

*

Fioletowe kiście bzu bezszelestnie opadły na szpitalnej ławie. Anna nie umiała osądzić swych łez. Czy były zwiastunami pokoju i powrotu cichej miłości, czy też stygmatami żalu?

Ewie nie danym było usłyszeć pierwszego kwilenia synka. Oddała go światu nic w zamian nie biorąc. Jan stężałym wzrokiem wpatrzył się w martwą twarz Ewy, poczem spojrzał na żonę. Układała właśnie kwiaty obok ciała matki, która jej mężowi dała syna.

— Anno, czy będziesz go kochała? — zapytał, wskazując na płaczące maleństwo.

— Tak jak ciebie Janku, nad życie — wyszeptała przez łzy, które były jednak zwiastunami spokoju i powrotu cichej miłości.

Lichtarze kasztanów świeciły im po drodze, wskazując jasny cichy dom.

J. P.